Nr. 184. Wtorek, 13 Sierpnia 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 13 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata
zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, półrocznie . . . 16 K, ćwierćrocznie 8 K — h, miesięcznie 2 k 70 h.
miejscowa: rocznie . . . 24 K, półrocznie . . . 12 K, ćwierćrocznie . . . 6 K, miesięcznie . . . 2 K.
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 50 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: O. Adam (V. de Rozkowski) 36 Rue de Verona.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej radców wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie, Adolfa Sommera i Władysława Wyspiańskiego, radcami Dworu w wyższym sądzie krajowym we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie, Hermanowi Garfeinowi, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 sierpnia 1912 l. XVII. 10.846/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 3 do 10 sierpnia 1912, i z dnia 9 sierpnia 1912 l. XVII. 10.696.95 w sprawie wprowadzania surowych produktów zwierzęcych z Austro-Węgier do Bośnii i Hercegowiny — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 12 sierpnia.

Nowe przepisy wojskowe.

(II) Rekruci, którzy przygotowują się do pewnego zawodu życiowego lub uczą się pewnej sztuki czy też przemysłu, a skutkiem przerwania nauki narażeni byliby na dotkliwe straty lub też wykażą się innymi uwzględnienia godnymi stosunkami, mogą uzyskać odłożenie służby czynnej aż do 1 października tego roku, w którym petent kończy 24 lat życia.

Sama strata chwilowego zarobku nie daje prawa do odłożenia służby czynnej na czas późniejszy.

Ci w wieku popisowym pozostający, którzy nie są wprawdzie uzdolnieni do właściwej służby czynnej, jednakowoż nadają się do pełnienia usług pozostających z nią w związku, mogą być do tych usług zawezwani w razie mobilizacyi lub podczas wojny.

Tu należą prace około uzbrojenia, około utrzymania torów kolejowych, służba w warstatach marynarki, dalej obsługa koni przy transportach tych zwierząt; mogą też być wezwani woźnicy, konduktorowie, kowale, wodzący zwierzęta juczne przy innych transportach, jakoteż szoferzy i piloci dla kierowania automobilami i aparatami do jazdy powietrznej.

Obowiązkowy wiek stawienia się poczyna się z 1 stycznia tego roku kalendarzowego, w którym popisowy kończy 21 lat życia i trwa do 31 grudnia tego roku, w którym popisowy ukończy 23 lat życia. Popisowy, który w przepisanym czasie nie uczynił zadość obowiązkowi stawienia się, lub co do którego istnieje uzasadnione podejrzenie, że asenterowanie jego uniemożliwione zostało z pomocą jednego z wykroczeń przewidzianych w ustawie wojskowej, pozostaje obowiązany do stawienia się aż po 31 grudnia tego roku, w którym ukończy 36 lat życia.

Kto w wieku popisowym imigruje do jednego z krajów i królestw położonych w obrębie Monarchii, a uzyska tu obywatelstwo państwowe, zanim wyjdzie z trzeciej klasy wieku podlega obowiązkowi stawienia się do poboru wedle klasy wieku. Jeżeli zaś obywatelstwo uzyska po wyjściu z trzeciej klasy wieku, ale przed 31 grudnia tego roku, w którym kończy 33 lat życia, to obowiązek ów kończy się na jednorazowem stawieniu się do poboru. W razie przyznania obywatelstwa po wspomnianej ostatniej dacie, odpada wszelki obowiązek stawienia się.

Obowiązani do stawienia się kandydaci stanu duchownego, właściciele odziedziczonych majątków rolnych, dalej członkowie rodziny, lub ich zastępcy, którzy mają prawo żądać tej ulgi dla obowiązanego do stawienia się, jako utrzymującego rodzinę, mają te do ulgi uprawniające okoliczności wykazać i udowodnić władzy politycznej lub komisyi asenterunkowej w czasie od stycznia do rozpoczęcia głównego poboru.

Popisowym może być dozwolone stawienie się poza obrębem kompetentnego okręgu poborowego, jeśli w innym okręgu są osiedleni lub piastują posady publiczne; jeśli dla pracy i zarobku stale przebywają po za obrębem kompetentnego okręgu; jeśli oddają się zwyczajnym lub publicznym studyom. Tacy popisowi jednakże stawiać się mogą tylko w tym okręgu, w którym znajduje się ich stałe miejsce pobytu.

Zawieranie małżeństw przed wejściem w wiek obowiązujący do stawiania się lub w okresie, gdy trwa obowiązek stawiania się, jest zasadniczo wzbronione.

Zakaz ten ma moc obowiązującą aż do zupełnego spełnienia obowiązku stawiania się, a zatem do 31 grudnia tego roku, w którym obowiązany kończy 36 lat życia. W razie uwzględnienia godnych okoliczności może Minister obrony krajowej udzielić pozwolenia na zawarcie małżeństwa. Minister obrony krajowej może też w razie potrzeby wydać rozporządzenie ograniczające zakaz zawierania małżeństw. Jako szczególne okoliczności — w odniesieniu zarówno do pewnych okolic, jak pewnych warstw ludności — mają być uważane względy natury socyalnej i gospodarczej.

W żadnym razie zawarte małżeństwo nie daje prawa do ulg w spełnieniu powinności wojskowej. Przed terminem głównego poboru może być legitymacya podróżna dla zagranicy tylko w razie udowodnionej konieczności wyjazdu wystawiona obowiązanemu do stawienia się.

Przy asenterunku badanie popisowego rozpoczyna się od ustalenia wymiarów jego ciała. W ogólności wymaga się dla służby w armii, marynarce wojennej lub obronie krajowej wzrostu conajmniej 152 cm. Za wystarczający można uważać wzrost także niższy, byle nie poniżej 150 cm., jeśli popisowy zresztą jest zdolny do służby, u zawodowych marynarzy, profesyonistów, ludzi zawodu pisarskiego i innych w armii reprezentowanych zawodów. Uderzająco niskiego wzrostu popisowi, dalej kandydaci stanu duchownego, wyświęceni kapłani mają być mierzeni w ubraniu, jednakże bez obuwia. Badanie popisowych ma się odbywać z możliwem oszczędzaniem uczucia wstydliwości po za zasłoną (ścianką hiszpańską) w obecności członków komisyi.

Jeśli przy badaniu powstanie uzasa

Z WARSZAWY.

W sierpniu.

(Ogórki w rozkwicie. — Ich dobre i złe strony. — Świeże powietrze w policyjnym sekwestrze. — Nóż a browning. — Ohydny mord. — Zobojętnienie opinii publicznej. — Ogród Zoologiczny *in spe* i jego antecedencye. — „Zwierzyniec“ p. Lemańskiego. — „Judyta“ Hebbla. — Trylogia Rydla i jej szanse na naszej scenie).

(Ciąg dalszy).

Takie czyny, jak mord na ś. p. Bojemskim, to woda na młyn naszych nieprzyjaciół. I dla tego, wyznaję, iż zdziwiła mnie przykro, obojętność, z jaką prasa nasza zaregestrowała ten fakt i przeszła nad nim do porządku dziennego. Bo w danym wypadku, chodziło o coś więcej, niż jedno młode życie bezprawnie światu wydarte, niż nawet o wybitną i pożądaną jednostkę; to był zamach na ideę solidarności narodowej; to było ręką rodaka rozmyślnie dokonane zniszczenie placówki Polakowi powierzonej, którą teraz zajmie zapewne jaki Niemiec, Francuz lub inny obcy przybysz. Jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli żadna moralna represya nie powściągnie tej etycznej anarchii, nieszczesny nasz kraj zmieni się w istny zwierzyniec, w którym wszystko, co szlachetniejsze, wydane będzie na łup szakali i hyen... Już i teraz chodząc po mieście natknąć się można raz wraz na jakieś ciemne idywidua o fizyognomiach tak zwyrodniałych, spojrzeniach tak dzikich i ponurych, że rozpacz ogarnia na myśl, iż to są przecież bracia nasi, synowie tej wspólnej, ukochanej matki, której łono tak ohydzą i szpecą.

Doprawdy, gdy wyczytałem niedawno, iż w Warszawie ma być założony ogród Zoologiczny i to nie później niż z końcem przyszłego roku, gdyż tylko pod tym warunkiem magistrat oddał do dyspozycyi zawiązanego w tym celu Towarzystwa akcyjnego 15 ście morgów ziemi w Parku na Pradze, pierwszą myślą moją było, czy nie dość bez tego mamy dzikich bestyj swobodnie wśród nas na dwóch nogach krążących i czy przypatrywanie się uwięzionym za kratami lampartom, wilkom, lisom, panterom, szakalom i innym wcieleniom okrucieństwa i żarłoczności, chytrości i lubieżności, tak dodatnio wpływać będzie na owe dzieci szkół początkowych miejskich, dla których wstęp bezpłatny zastrzegł sobie u Towarzystwa magistrat.

Oczywiście, sam czuję, iż myśl taka jest krańcowo pesymistyczną i może powstać tylko tam, gdzie społeczeństwo żyje pod hasłem *homo homini lupus*, bo nie da się zaprzeczyć, że z wielu względów projekt ogrodu Zoologicznego zasługuje na poparcie, jako zapewniający Warszawianom jakiś punkt zborny dla taniej i godziwej rozrywki na świeżem powietrzu, nad którego brakiem tak właśnie dziś jeszcze biadałem.

Niezależnie bowiem od Zwierzyńca ma być na owem terytoryum, z którego prześliczny widok rozciąga się na starą Warszawę, zbudowana sala koncertowa i restauracyjna; urządzony będzie plac zabaw dziecinnych, a już teraz tymczasowy zarząd, do którego między innymi należą inżynier Emil Schönfeld i budowniczy Rudolf Kudera, przemyśliwa nad środkami komunikacyjnymi, które za bardzo niską cenę ułatwiałyby dostęp do ogrodu z każdego punktu miasta.

Oby tylko przyszłemu ogrodowi Zoologicznemu lepiej się działo, niż jego poprzednikowi, który efemeryczny swój żywot rozpoczął był przed dwudziestu kilku laty w Bagateli, za inicyatywą jednego z najświetniejszych naszych adwokatów-kryminalistów ś. p. Jana Maurycego Kamińskiego. — Co prawda, wtedy było to zrobione z tą naszą polską nieopatrznością, z której się powoli leczymy. Inicyator, zapalony do swej myśli, włożył w nią cały osobisty, ciężko na adwokaturze zapracowany majątek, wciągnął jeszcze grono osób dobrej woli i nie zapoznano się gruntownie z techniczną stroną przedsięwzięcia; ogół też nie zainteresował się niem odpowiednio; dość, że w krótkim czasie posprowadzane za znaczne pieniądze zwierzęta wyzdychały, po części z nieumiejętnego obchodzenia się z niemi, a po części z głodu, Bagatela poszła na licytacyę, a Kamiński w nagrodę za swe obywatelskie pragnienia ofiarowania Warszawie kulturalnej instytucyi, stracił całe osobiste mienie, ściągnął na siebie niechęć tych, których w najlepszej wierze na straty naraził i ogółu, obojętnego, gdy chodziło o czynne poparcie przedsięwzięcia, ale srodze zawsze skwapliwego do inwektyw i przygan wrazie niepowodzenia.

Dziś jesteśmy już trochę rozważniejsi, więc i wskrzesiciele idei ogrodu Zoologicznego nie przyjmują za nią materyalnej odpowiedzialności na swoje barki, lecz organizują akcyę zbiorową, wypuszczając sturublowe udziały do wysokości 150.000 rubli, na bardzo dogodnych warunkach. Jest więc nadzieja, że akcye te, na które na razie składać potrzeba tylko 10 rubli, zostaną wprędce przez mieszkańców Warszawy rozebrane i nie posłużą za źródło dla obcej eksploatacyi, jak się to u nas przeważnie praktykuje, a ku czemu już podobno wyciągają się niepowołane ręce.

A tymczasem, nim rzeczywisty ogród Zoologiczny otworzy swe bramy na Pradze, mamy papierową jego próbkę, coś niby literacki *ballon d'essai* w postaci książki p. Jana Lemańskiego, noszącej nazwę „Zwierzyńca“.

P. Lemański uważany jest u nas powszechnie, a mojem zdaniem błędnie, za humorystę. Humor, to specyalny dar przewartościowania każdej rzeczy na wesołość i nasza literatura dziwnie jest w tę szacowną przyprawę uboga, choć żaden naród nie jest może na nią taki łasy, jak nasz. Polak zawsze lubił się śmiać; praojcowie mawiali, że „dobry żart tynfa wart“, ale cóż, tych tynfów coraz mniej, więc może i dlatego żartu tak trudno się dokupić.

Jaskrawym przykładem tego, nie to osłabienia, ale wprost zaniku nerwu wesołości, jest teatr. Dobrzański, Bałucki, Fredro syn, Ruszkowski, nie pozostawili po sobie następców. Jak rok długi, ani jedno polskie nazwisko nie zasila tak przecież drogiego sercu Warszawian repertuaru farsy.

W belletrystyce objaw ten nie rzuca się tak w oczy, ale jedynie dla tej prostej przyczyny, dla której goły nie boi się rozboju. Mieliśmy i mamy, chwalić Boga, niepoślednich szermierzy ciętego słowa, dowcipnych, sarkastycznych, błyskotliwych, ale jedynym, bodaj typowym humorystą książkowym był Klemens Junosza. Czynił to tak prosto, łatwo, żywiołowo; pluskał się w żartobliwości, jak ryba w wodzie; śmiech był mu dobrym trunkiem na frasunki, których mu los nie szczędził.

Ale po tym Bekwarku humoru nikt tej lutni o słonecznych strunach nie objął. Są, którzy ją widzą w rękach p. Lemańskiego, ale jak już wspomniałem, uważam to za złudzenie optyczne. Autor „Dnia i nocy“, „Baśni o Prawdzie“ i tylu innych, głębszą filozoficzną myślą zaprawnych utworów, jest na to za kaśliwy i za wyrafinowany. Prawda, że fika koziołki stylowe, że sypie kalemburami, jak z rękawa, że zawsze o tem pamięta, aby się, broń Boże, nie wydać „seryo“, ale to są tylko środki, jakimi zdąża do celu, który najczęściej nic wspólnego z humorystyką nie ma.

Choć ta ostatnia książka, ten „Zwierzyniec“ upoważnia poniekąd do przypięcia p. Lemańskiemu etykiety humorysty. Jakiś swobodniejszy nastrój, jakaś ochota do śmiechu dla samego śmiechu wytryskuje tu raz po raz i niby figlarne maki przetyka gęsto zagon satyrycznych ostów.

Obyczajem prawego bajkopisarza sięgnął p. Lemański do zoologii, poszukując prototypu wad i namiętności ludzkich w czworonogach, uskrzydleńcach i zimnokrwistych tworach.

(Dokończenie nastąpi).

Lascaro.

dnione podejrzenie, że pewna ułomność wywołana została rozmyślnie i w tym celu, aby sprowadzić całkowitą lub choćby częściową niezdolność do pełnienia służby wojskowej, to popisowy, gdy zostanie uznany za „zdolnego“, winien być asenterowany natychmiast dla dalszego traktowania jako „samouszkodziciel“, w przeciwnym razie na razie komisya poborowa nie poweźmie uchwały co do jego zdolności do pełnienia służby wojskowej. O podejrzeniu samouszkodzenia winna komisya poborowa z dokładnem powołaniem się na opinię lekarzy, zasiadających w komisyi, spisać protokół, który przez polityczną władzę powiatową niezwłocznie przesłany być ma powołanej władzy sądowej dla wdrożenia postępowania karnego.

Lekkie choroby i skaleczenia, co do których spodziewać się można, że w krótkim czasie będą wyleczone, nie mogą mieć wpływu na uznanie popisowego za „zdolnego“ do pełnienia służby wojskowej.

Komisya poborowa zasadniczo postępować ma tylko wedle własnego przekonania. Wprawdzie w wypadkach, gdy popisowi przedkładają świadectwa lekarskie, winna komisya świadectwa te dla własnej informacyi przejrzeć, a także wysłuchać oświadczeń przełożonych gminy i samychże popisowych, jednakowoż świadectwa te i oświadczenia wcale nie wiążą komisyi poborowej. Jeśli wszakże powiada się, że popisowy cierpi na epilepsyę, to komisya poborowa uważać musi owo cierpienie za istniejące rzeczywiście, jeśli potwierdzą je pod przysięgą wobec władzy powiatowej dwie zaufania godne osoby, (o ile możności lekarze, duchowni, nauczyciele, pracodawcy). W podobny sposób ma się postępować także z umysłowo chorymi, idyotami i wszystkimi pod względem umysłowym mniej wartościowymi.

Sprawy krajowe.

(Przedłożenie rządowe o ubezpieczeniu socyalnem).

☐ W r. 1911 wniósł Rząd w Radzie państwa projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem. Przedłożenie rządowe podnosi liczbę osób przymusowo ubezpieczonych w Państwie z dotychczasowych 3 milj. ubezpieczonych od chorób na z górą 6 milj. ubezpieczonych od chorób i prawie 10 milionów ubezpieczonych na wypadek niezdolności do pracy i na starość; jedynie liczba ubezpieczonych od wypadków wzrośnie nieznacznie i wynosić będzie około 2 miliony osób. W celu stworzenia administracyjnych i finansowych podstaw ubezpieczenia, przedłożenie rządowe powołuje do życia, przy pomocy stałego, przeszło 100 milionowego, rocznego zasiłku ze skarbu Państwa, nowe w znacznej mierze scentralizowane instytucye ubezpieczeniowe, rozporządzające budżetem wielomilionowym, przewyższającym kilkakrotnie budżety największych krajów koronnych. Sama suma wkładek pracodawców i ubezpieczonych we wszystkich działach ubezpieczenia wynosić ma przeszło 287 milionów kor. rocznie.

Sprawą tego przedłożenia rządowego zajął się Wydział krajowy, z którego polecenia opracował dr. Edward Dubanowicz obszerny krytyczny referat, przeznaczony dla krajowej Komisyi robotniczej, jako organu doradczego Wydziału krajowego.

W referacie tym podniesiono przedewszystkiem, że myśl unormowania całej sprawy ubezpieczenia społecznego w drodze ustawy państwowej nie da się pogodzić z obowiązującemi ustawami zasadniczemi, które sprawie ubezpieczenia nie zastrzegają kompetencyi Rady państwa, lecz pozostawiają jej unormowanie ustawodawstwu krajowemu. Statut krajowy postanawia nawet, że sprawa ubezpieczeń robotników w rolnictwie i leśnictwie, jako odnosząca się do organizacyi zawodów rolniczego i leśnego, względnie do urządzenia stosunków robotniczych i czeladzi w rolnictwie i leśnictwie, zastrzeżona jest w zupełności kompetencyi ustawodawstwa krajowego.

Gdyby jednak mimo tego zasadniczego stanowiska ustawa o ubezpieczeniu socyalnem miała przyjść do skutku w całej rozciągłości, referent Wydziału krajowego uważa jako niezbędne następujące zmiany w przedłożeniu rządowem:

a) Decentralizacya finansowa, idąca w tym kierunku, ażeby miejsce Centralnej Kasy rentowej, jako głównego organu ubezpieczenia w tym dziale, zajęły krajowe Kasy rentowe i ażeby one otrzymały do dyspozycyi na cele ubezpieczenia w tym dziale pełną część zasiłku państwowego, przypadającego na nasz kraj, podług klucza podatkowego i ażeby miały przyznane prawo rozstrzygania o lokacie wszystkich kapitałów ubezpieczeniowych, zgromadzonych z wkładek w obrębie kraju.

b) Decentralizacya administracyi i sądownictwa w sprawach ubezpieczenia, a co najmniej uchylenie możności odwołań od merytorycznych zarządzeń i orzeczeń najwyższych ubezpieczeniowych organów krajowych.

c) Powołanie do życia (ewentualnie przy pomocy przyszłej organizacyi rolniczej) biur, względnie kas okręgowych, jako najniższego organu ubezpieczeniowego, stykającego się bezpośrednio z ludnością rolniczą, a podporządkowanego biurom powiatowym w sposób analogiczny do tego, w jaki według projektu rządowego podporządkowane być mają biurom powiatowym przemysłowe Kasy chorych.

d) Zmiana przepisów, odnoszących się do terminów i do sposobu dokonywania zgłoszeń, prowadzenia wykazów, uiszczania wkładek.

e) Równoczesne uregulowanie sprawy tak zwanych dożywoci włościańskich.

Pod względem formalnym zaznacza referat, że uwzględnienie i tych także postulatów we właściwej mierze, może być zapewnione jedynie wówczas, jeżeli państwowa ustawa ubezpieczeniowa, nie przesądzając w niczem sprawy na niekorzyść przedstawionego tu sposobu jej załatwienia, ograniczy się do określenia najogólniejszych zasad i norm organizacyjnych, a decyzyę co do szczegółowego urządzenia sprawy ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość pozostawi ustawodawstwu krajowemu.

P. Minister skarbu Zaleski o spadku kursu rent.

Na czele ostatniego numeru *N. Fr. Presse* spotykamy artykuł P. Ministra skarbu Zaleskiego, rzucający wiele światła na tak doniosłą sprawę spadku kursu rent.

Niski stan walorów lokacyjnych w ogólności, a rent państwowych wszystkich państw europejskich w szczególności— pisze autor — jest od pewnego czasu przedmiotem powszechnej dyskusyi, w której tyle trafnych uczyniono uwag, że już chyba nie wiele do nich dodać można.

W sposób wykluczający wszelkie powątpiewanie wykazano, że depresya kursu rent państwowych łączy się z szeregiem różnych, nawzajem przenikających siebie zjawisk ekonomicznych — i w nich ma swą przyczynę, że jednak owego procesu nie należy tłumaczyć sobie w żadnym razie osłabieniem kredytu państwowego.

Położyć należy na to nacisk zwłaszcza w Austryi, wobec skłonności do pesymizmu panującej tu tak wszechwładnie, że byle niepożądane zjawisko podkopuje zaraz wiarę w siebie.

Dzisiejszy stan kursów rent, jakkolwiek w niejednym kierunku odbijający się szkodliwie — pisze P. Minister — nie uprawnia jednakże, mojem zdaniem, do niekorzystnego poglądu na rozwój naszej gospodarki i naszego kredytu państwowego, z zastrzeżeniem jednakowoż, że potrafimy przystosować się do danej sytuacyi i wydobyć z niej należyte wnioski dla naszego postępowania w kwestyach państwowo-finansowych i kredytowo-politycznych.

Jeśli — wywodzi P. Minister dalej — występuje przeciw pojawiającym się tu i ówdzie poglądom pesymistycznym, to bodaj czy nie głównie z powodu, że ze stanowiska czynnej polityki ekonomicznej nie jestto wcale objawem niepomyślnym, iż część publiczności. która nie ważyła się dotąd przy fruktyfikowaniu oszczędności wyjść po za koło walorów lokacyjnych, obecnie rozumieć poczyna także wartość akcyj i nabiera do nich zaufania. Oczywiście cieszyć się z tego można o tyle, o ile nie wyniknie ztąd niezdrowy rozmach spekulacyjny.

Jeśli rozwój naszego przemysłu wszedł na drogę, która zapewnia mu zaufanie szerokich kół publiczności, to tylko przyklasnąć temu można w interesie rozwoju naszej produkcyi. ów kierunek bowiem prowadzi do rozkrzewienia dobrobytu, a w dalszem następstwie prowadzić musi także do wzmocnienia kredytu państwowego.

W każdym razie liczyć się należy z tym faktem, że nasze renty, jakkolwiek one dziś dają wyborną sposobność do lokacyi, (przynosząc przeszło 4½ prc.), liczyć się muszą z silną konkurencyą.

Koło efektów wszelkiego rodzaju, które dostają się na targ, jako dobre walory lokacyjne, tak rozszerzyło się w ostatnich latach, że tego rozszerzenia trudno zharmonizować ze zdolnością publiczności do ich konsumcyi, co tem ważniejsze, że co do obszarów zbytu naszych walorów w tej chwili jesteśmy niemal odcięci od zagranicy i skazani na własne tylko siły.

Że niepomyślny stosunek między popytem a podażą, względnie przewagą podaży, wpływa na ceny towaru szkodliwie, jestto zasadniczem prawem ekonomicznem. Fakt więc osiągnięcia przewagi przez podaż, nawołuje wszystkich, odpowiedzialnych za kierowanie gospodarką Państwa, krajów i gmin, do przezorności, *ne quid respublica detrimenti capiat.*

W dalszym ciągu P. Minister stwierdza, że gwałtowne i szybkie wezbranie wydatków państwowych w ostatnich dziesięcioleciach, a specyalnie w ostatnich pięciu latach — już silnie zagroziło elastyczności budżetu państwowego, mimo, że rząd wobec wielu żądań zajął oporne stanowisko.

Jakkolwiek przyrost dochodów podatkowych uważać należy za pomyślny, jakkolwiek świadczy on o wzrastającym dobrobycie ludności, to jednak niepodobna, by ten normalnie pomyślny rozwój dotrzymał kroku coraz natarczywszym żądaniom od Skarbu. Coraz trudniej też przychodzi Zarządowi skarbu utrzymać tak mozolnie osiągniętą równowagę w budżecie państwowym. Przytem niedostateczność bieżących wpływów zmusza do posługiwania się operacyami kredytowemi także dla załatwienia wydatków, które w normalnym stanie powinno się racej załatwiać zwyczajnymi dochodami. Z tej przyczyny musiano w ostatnich czasach apelować do targu pieniężnego częściej, aniżeli da się to pogodzić z zasadami przezornej polityki finansowej.

Na usprawiedliwienie podnieść to chyba można, że ostatnie operacye kredytowe dokonane zostały wśród okoliczności, które niekorzystne nie są.

Od tego czasu stosunki co do ewentualnego dalszego zapotrzebowania kredytu znacznie się pogorszyły. Tem bardziej trzeba ograniczać się i dokładać starań, by ze zwy-

---

124)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

VII.

(Ciąg dalszy).

Skoro tylko ujrzał most, zrobił podział w swoim połowie, a przedewszystkiem przeciął na dwoje wspaniałego raka złapanego na końcu.

Dominik otarł ukradkiem kilka łez.

— To mi przypomina... — szepnął. — To... to mi przypomina...

Nie powiedział, co mu przypomina, tylko zapłakał naprawdę, a potem:

— Czy są jakie wiadomości od pana barona?

— Żadnych, od jakiegoś czasu, Dominiku. Myślę, że dlatego nie pisze, że wkrótce przyjedzie zamieszkać w Dinard.

— Tak... tak... Jak zawsze... jak zawsze...

Dominik dałby wiele, żeby przeciągnąć rozmowę na ten temat; za każdym razem, gdy się znajdował w towarzystwie Guya, obiecywał sobie, że długo z nim pomówi, a właściwie, że jego wyciągnie na rozmowę o ojcu; lecz Guy nie bardzo był skłonny do mówienia o tym przedmiocie i nie okazywał najmniejszego zdziwienia, że matka jego mieszkała ciągle we Frochais, gdzie ją trzymano niemal w zamknięciu, i że ojciec nigdy nie przekraczał progu tej starej posiadłości.

Ludzie z okolicy nieustannie zadawali pytania Dominikowi:

— Ty przecież musisz dobrze wiedzieć, ponieważ pan Guy zabiera ciebie zawsze na wycieczki po morzu.

Nie, nie wiedział więcej od nich, tylko tyle, że trzebaby mieć o wiele więcej chytrości od niego, żeby wyciągnąć coś od pana Guy, skoro mu się milczeć podobało.

Wkrótce wylądowali przy moście Arguenon. Czekał tam chłopak z folwarku, aby zabrać połów pana Guy i przyprowadził mu zarazem jego rower. Młody człowiek serdecznie uścisnął rękę Dominika, bo nie traktował go nigdy jak sługę. Następnie:

— Pokłonisz się mojej babce odemnie.

— Nie omieszkam, panie Guy.

— I powiesz, że wyłącznie dla niej łowiliśmy krewetki.

— Kiedy zobaczymy pana w zamku, panie Guy?

— Skoro tylko mój ojciec tam przyjedzie.

Skoczył na swój rower i w dwie minuty przejechał przez most, wdarł się na wzgórek i zakręcał na drogę do la Frochais. Pomimo kamieni, pomimo dołów, wyżłobionych kołami i licznych zakrętów, leciał z zawrotną szybkością. To prawda, że do siedmiu lub ośmiu miesięcy każdy rower dziękował mu za służbę; lecz Guy miał tak skromne upodobania i wiódł zawsze tak prosty tryb życia, że często nie wiedział, co ma robić z bardzo znaczną rentą, wypłacaną mu przez ojca. W chwili, gdy ujrzał już dachy la Frochais, wyzierające ze wspaniałej zieleni starych drzew, dwie postaci ukazały się na małej wyniosłości, panującej nad nierównością gruntów. Z największą radością szepnął sam do siebie:

— Ach! matka widocznie czuje się lepiej, jeżeli wyszła naprzeciw mnie!

I rozpuścił „pedały“ z taką siłą, że zdawał się lecieć po ziemi. A wiatr, powiewający w jego stronę, przyniósł mu te wyrazy:

— Nie tak prędko! Nie tak prędko!.... Zabraniam ci!...... proszę ciebie, nie tak prędko!....

Mogła mu zabraniać, ile chciała!.... A on, przeciwnie, starał się przygonić jeszcze prędzej, aby o pół minuty wcześniej ją ucałować. Wieśniacy, którzy pracowali w polu poniżej pagórka, zaprzestali swojej roboty, aby patrzeć na tę matkę i tego syna, kochanych i żałowanych w całej okolicy, jak się całowali z gorączkową nieco serdecznością i słuchać co mówili.

— Dobrze ci się udał połów? — pytała ona.

— Tak, mamo.

— Nie zanadto się narażałeś?

— Wcale nie, matko.

— Jestem pewna, że tak!

— I ja także! — dodał starzec o całkiem siwych włosach i twarzy jak pargamin.

— Och! dziadziu, czyż nie jestem zawsze rozsądny! — odrzekł młody człowiek z uśmiechem.

Dziadek go ucałował kolejno, namiętnie.

— Wreszcie, mamy ciebie tutaj w dobrem zdrowiu, a to najgłówniejsze.

— To z mamy strony nie zbyt rozsądnie, przychodzić tak daleko.

A ona odpowiedziała z uśmiechem pełnym zachwytu:

— Wiedziałam, że będę miała ramię mego syna, żeby mię odprowadził. No więc, wracajmy.

Poszli, ona oparta na ramieniu syna więcej niż ojca, który szedł z drugiej strony, pomimo, że Guy musiał prowadzić swój rower. Wieśniacy, którzy byli obecni przy tej scenie, potrząsali głowami. Jeden z młodych rzekł:

— A przecież to niemożliwe, żeby ona była waryatką! Mówię wam, że to niemożliwe!

Inny odpowiedział:

— A przecież tak jest!

I rozpoczął opowiadanie bardzo skomplikowane i pogmatwane o dramacie tej rodziny, który się stał dramatem całej okolicy.

Tymczasem hrabia de Preuilly, jego córka baronowa de Kermeric i młody Guy dochodzili dość szybko do alei pałacowej. Emelina mówiła:

— Widzicie, że mam daleko więcej siły, niż wam się zdaje. Myślę, że będę prawie dobrze czuć się tego lata... Będę... będę mogła może podróżować trochę, razem z Guyem?...

Wymówiła te słowa nieśmiało. Hrabia de Preuilly zadrżał, a Guy rzekł tonem, któremu starał się nadać naturalne brzmienie:

— Czemu opuszczać la Frochais?... Tak tu dobrze... szczególnie w lecie...

— To prawda.. — szepnęła Emelina — jak tu ładnie dziś wieczorem!

Dachy były uwieńczone tęczową aureolą przy zachodzie słońca, a z lasów, z pól, unosiło się tysiące woni, gdy ptaszki przelatywały z drzewa na drzewo, śpiewając. Mało rzeczy zmieniło się w starej posiadłości od czasu dramatu w Guildo i to dzięki silnej woli Emeliny, która pomimo swego obłędu umiała narzucić otoczeniu swoje życzenia, szczególnie, jeżeli chodziło o rzeczy rozsądku, jak naprzykład co do tego pałacu.

— Po co mamy wyrzucać pieniądze na reparacye, któreby nas naraziły na większe wydatki, niż sobie wyobrażamy, — mówiła. — Arnold i jego żona przybywają tu zaledwie na dwa tygodnie w roku, obcych nie przyjmujemy... Mój syn zrobi później, co mu się będzie podobało, skoro się ożeni; ja jestem zupełnie szczęśliwa w tych starych murach; a ta fasada zjedzona zębem czasu wydaje mi się najpiękniejszym okazem... Tę poczciwą łąkę, którą Arnold chciał przemienić w trawnik angielski, zostawicie mi tak jak jest, w obramowaniu drzew i stajen naszego bydła.... Tak samo, jak nasze stawy! Niechaj ich nie ruszają, niech trawy ciągle porastają ich powierzchnię wraz z szerokimi liśćmi nenufarów... Nie zmieniajcie nic w naszej starej posiadłości, moi drodzy, bo byście mnie zabili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czajnych dochodów zaspokajać wydatki, a unikać ile możności operacyj kredytowych.

Już w grudniu z. r. — przypomina P. Minister — gdy jeszcze rentę naszą notowano około po 92, prosiłem Izbę posłów w dyskusyi nad prowizoryum budżetowem, by miała przed oczyma kartę kursów, uchwalając zarządzenia, pociągające za sobą konieczność nowych wydatków. Dziś stoi renta o mniej więcej 5 prc. niżej, niż w grudniu i wszystkie czynniki, odpowiedzialne za prawidłową gospodarkę, a więc parlament i Rząd, muszą tę okoliczność brać w rachubę.

Ponieważ w tym czasie niskiego kursu rent wszelkie operacye kredytowe mogą dochodzić do skutku tylko kosztem znacznych ofiar, czy to w formie straty na kapitale, czy też z tytułu oprocentowania, należy ich przeto — ile możności unikać, lub przynajmniej redukować *ad minimum*, do najniezbędniejszej konieczności.

Natomiast zabiegi winno się czynić w dwu kierunkach.

Z jednej strony winna panować w naszej gospodarce państwowej jak największa oszczędność i to we wszystkich kierunkach, choćby wydatkowanie zdawało się jak najponętniejsze i najbardziej popularne.

Z drugiej strony niepodobna dłużej zwlekać z zasileniem funduszów Państwa przez załatwienie ustaw podatkowych i stworzenie tym sposobem nowych źródeł dochodu, gdyż czeka nas wiele zadań, jakie zrealizować się nie dadzą bez stworzenia nowych źródeł dochodu.

Jasną jest też rzeczą, że w czasie najniższego kursu rent, w działalności inwestycyjnej, opartej na kredycie, panować winna jak największa przezorność. Inwestycye, nie tak znów konieczne, iżby bez niebezpieczeństwa niepodobna było z niemi zwlekać, powinny być podejmowane w czasie pomyślniejszych stosunków w świecie pieniężnym, na jakie chyba zbyt długo czekać nie będziemy. Cyfry dzisiejszej karty kursów, pisze P. Minister, szlą nam poważne „mementa“ — narażałby się na ciężką odpowiedzialność, kto na to wołanie zamykałby uszy.

Ale — kończy P. Minister — kierując się roztropną przezornością, unikając nowych wydatków, zanim zapewnimy sobie wzmocnienie naszych dochodów, hamując działalność inwestycyjną, gdyż ona przymnaża długów — Państwo przetrwać będzie mogło czasy niskiego kursu rent a wysokiej stopy procentowej na pewno bez żadnej szkody dla swych finansów.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Następca ks. Kapitzy. — Ubolewania *Ostmarku*. — Polonizacya Kaszubów. — Rozłam w P. P. S.).

Do pism berlińskich donoszą z Wrocławia, że w miejsce ks. Kapitzy, który złożył mandat swój do Sejmu pruskiego, Polacy ustanowili kandydaturę profesora dr. Karwowskiego z Poznania, przewodniczącego polskiego Koła radzieckiego w poznańskiej Radzie miejskiej.

Wybór ten uważa *Dziennik Poznański* jako bardzo szczęśliwy. P. prof. Karwowski niestrudzoną swą działalnością na wszystkich prawie polach pracy narodowej położył rzetelne zasługi około społeczeństwa. Stosunki szląskie dokładnie mu są znane; przez długi bowiem szereg lat, jako nauczyciel gimnazyalny, przebywał na Szląsku. Wreszcie przypuszczać można, że centrum, które rozstrzyga w wyborach opolskich, tej właśnie kandydaturze stawiać nie będzie oporu.

Podług informacyj jednak *Dz. Pozn.*, pochodzących z autentycznego źródła, w sprawie tej dotąd nie zapadła stanowcza uchwała.

*

Die Ostmark ubolewa bardzo z powodu, że ustawa o wzmocnieniu niemczyzny nie została rozciągnięta na Prusy Wschodnie, „zagrożone“ także zalewem polskim. — Hakatystyczny organ skarży się, że Polacy z planem z góry obmyślanym „krok za krokiem Niemców wypierają“. „Nowa ustawa, pisze hakatystyczny organ, całkowicie nie wystarcza, bo nie zapobiega zachłanności polskiej, przedewszystkiem zaś nie uwzględnia wszystkich zagrożonych przez Polaków dzielnic. Jeżeli rząd wcześnie temu nie zapobiegnie, później będzie potrzebował o wiele większych finansowych środków, ażeby Polaków z owych okolic usunąć“.

Nowe ustawy antipolskie przynoszą widocznie tyle zysku ich zwolennikom, że czują się wprost pokrzywdzonymi, jeżeli zamieszkują okolice, na które ustawy te nie rozciągają się.

*

W berlińskim *Tagu* występuje p. E. Seefried Gulkowski przeciwko artykułowi, zamieszczonemu w *Deutsche Volkswirtschaftliche Korrespondenz*, w którym podnoszono niebezpieczeństwo polonizacyi, grożące Kaszubom, wobec czego landrat Heyeman proponuje założenie pisma w narzeczu kaszubskiem. W artykule owym zaznaczono dalej ujemny wpływ Towarzystw tak zwanych historycznych, które powstrzymują postępy germanizacyi.

P. Gulkowski protestuje, jakoby Towarzystwo historyczne założone na Kaszubach przez prof. Lorenza, a do którego i on należy, miało jakiekolwiek polityczne antiniemieckie cele. Towarzystwo to stara się jedynie o zbieranie ludowych pamiątek kaszubskich i zachowanie w ten sposób dla historyi śladów tego plemienia słowiańskiego, będącego dziś już na wymarciu. Pismo, wydawane przez to Towarzystwo, politycznego charakteru nie ma i jest ściśle naukowem.

Inny natomiast kierunek, czysto polityczny i to polonizacyjny ma pismo *Gryf*, powiada p. Gulkowski. Jestto organ agitacyjny polski, który pragnie rozbudzić agitacyę wszechpolską na Kaszubach. Około niego gromadzą się ludzie radykalnego polskiego kierunku, starający się ideę polską na Kaszubach rozszerzać, ale pismo to pomiędzy prawdziwymi Kaszubami ma zaledwo dziesięciu abonentów.

Jestto ruch tak zwany nowokaszubski, nie znajdujący pośród ludności najmniejszej, zdaniem autora, sympatyi. „Niezaprzeczenie ruch ten jest dla Kaszubów politycznem niebezpieczeństwem — powiada Gulkowski — ale fałszywe byłyby zupełnie jakiekolwiek zarządzenia ze strony niemieckiej, które dotknęłyby tylko lud kaszubski, a nie przywódców nowego ruchu. Skutek bowiem byłby wprost przeciwny, aniżeli ten, który takie zarządzenia osiągnąć miałyby, — popieranoby niemi wprost polonizacyę Kaszub“.

*

Berlińskie pisma wolnomyślne, jak *Berl. Tagebl.* i *Voss. Ztg.* zamieszczają jednobrzmiącą korespondencyę w Górnego Szląska, której autor donosi o rozłamie wśród P. P. S. (Polskiej Partyi Socyalistycznej). Socyaliści „polscy“ dotychczas byli na usługach niemieckich socyalistów i z niemieckiej kasy centralnej otrzymywali za to 15—20 tysięcy marek rocznego wsparcia na utrzymanie *Gazety Robotniczej*, która dla braku abonentów sama utrzymać się nie mogła. Ponieważ jednak polscy socyaliści rzekomo nie chcieli wyrzec się swej narodowości, przeciwnie, przywódca ich Biniszkiewicz powoływał się ciągle na swą polskość, czemu też zawdzięcza otrzymaną w ostatnich wyborach do parlamentu dość pokaźną liczbę głosów, przeto postanowili socyaliści niemieccy zerwać ze swymi towarzyszami polskimi i uderzyć w ich słabą stronę t. j. odebrać im przedewszystkiem zapomogę dla *Gazety Robotniczej*.

Zdaje się jednak, że głównym powodem odmówienia wsparcia była ta okoliczność, iż socyalizm u Polaków cofa się coraz bardziej i liczba socyalistów polskich maleje nieustannie zamiast się powiększać.

Obecnie, jak donoszą wyżej wymienionym pismom berlińskim, socyaliści „polscy“ w Niemczech utworzyć chcą niezależną od Niemców „Polską Partyę Socyalistyczną“. *Gazetę Robotniczą* przekształcić chcą na pismo codzienne, a koszta ponosić mają socyaliści polscy zagranicą.

Podróż p. Poincarégo do Petersburga.

Z Petersburga telegrafują: Francuski prezydent ministrów Poincaré przybył d. 11 b. m. na pokładzie okrętu „Newa“ o godz. 10 przed południem. Oczekiwali go prezes Rady ministrów Kokowcew, minister spraw zagranicznych Sazonow, kilku przedstawicieli urzędu spraw zagranicznych i ministerstwa dworu, szef sztabu generalnego marynarki, oraz ambador francuski. Przywitanie się ministrów było nader serdeczne.

Car i carowa przyjęli p. Poincarégo tego dnia w południe w wielkim pałacu Peterhofu. Car nadał gościowi order Aleksandra Newskiego.

*

W przeddzień przybycia p. Poincarégo do stolicy Rossyi, poświęciło *Now. Wremia* artykuł swój wstępny komentowaniu obecnego stanu aliansu rossyjsko-francuskiego.

Alians nigdy jeszcze nie był tak mocnym i ścisłym, jak w chwili obecnej. P. Poincaré przybywa nie dlatego, aby „zacieśnić“ więzy między Rossyą a Francyą, lecz aby porozumieć się z rządem rossyjskim co do tego, w jakiej mierze i w jakim stopniu ma alians francusko-rossyjski zaciężyć na takich sprawach i sytuacyach międzynarodowych, jak wojna włosko-turecka, wrzenie w Chinach, kolej bagdadzka i t. p. To piszą organa urzędowe i półurzędowe prasy francuskiej. Tak też jest w istocie.

Dalej *Now. Wremia* piętnuje jako kłamliwy i niegodziwy artykuł *Frankf. Ztg.*, dowodzący, że p. Poincaré wiezie do Petersburga rodzaj *ultimatum* Francyi. Francya żądać ma w niem, aby Rossya zaprzestała zbliżania się do Niemiec. Albowiem Francya — tłumaczy *Frankf. Ztg.* — przekonała się, że nic nie zyskała, wchodząc w alians z Rossyą i pożyczając jej 16 miliardów fr. Rossya nie pomogła Francyi odzyskać Alzacyi i Lotaryngii, Francya nie uzyskała wpływu na politykę rossyjską, Francya, jak wielu zresztą wierzycieli, stała się niejako niewolnicą swego dłużnika, t. j. Rossyi. W obawie aby Rossya nie zbankrutowała, w obawie aby nie przestała płacić procentów, Francya zmuszona jest dawać poparcie najradykalniejszym pomysłom i akcyom dyplomacyi rossyjskiej, osobliwie na Dalekim Wschodzie. Prawdziwi republikanie francuscy bynajmniej nie pociągali Francyi do aliansu z Rossyą. Wręcz przeciwnie! W Rossyi nacyonaliści rossyjscy też żadnego afektu dla sojuszu rossyjsko-francuskiego nie żywią. Nacyonaliści rossyjscy „nienawidzą“ Francyi.

Nieprawda! — woła *Now. Wremia.* — Inicyatorem przymierza z Francyą był cesarz Aleksander III., który jeżeli nie stał na czele „stronnictwa nacyonalistów rossyjskich“ (jak pisze *Frankf. Ztg*), to dlatego, ponieważ takiego stronnictwa w Rossyi nigdy nie było. Wypowiadały się przeciw aliansowi z Francyą właśnie organa prasy *zapadniczeskije*, t. j. żywiące sympatyę dla zachodniej europejskości, jak np. *Wiestnik Jewropy*. Przeciwnie zaś nawoływało do zawarcia przymierza z Francyą *Now. Wremia*, „którego stałości dla programu narodowego i patryotycznego nikt nigdy nie kwestyonował“.

Tłumaczy *Nowoje Wremia* dalej, że nigdy żaden odpowiedzialny i poważny polityk nie sądził, iż alians z Rossyą ma pomódz Francyi do odzyskania — z poniedziałku na wtorek — Alzacyi i Lotaryngii. Mogli tak myśleć chyba naiwni jacyś emisyerzy lub „konsyerżowie“, czyli stróżowie paryskich kamienic. Co do bankructwa Rossyi, to Rossya zadziwiła świat, wykazując w cztery lata po niepomyślnej wojnie i niesłychanym w kraju zamęcie: nadwyżkę w budżecie państwowym! Do takiej świetności budżetowej nie doszły do dziś dnia n. p. Niemcy. Tedy lokata francuskich kapitałów w papierach rossyjskich jest dla Francyi doskonałym interesem.

Sojusz rossyjsko-francuski nie powstał dlatego, aby francuskiemu „rewanżowi“ stało się zadość; nie powstał też dlatego, aby Rossya mogła ograbić Francyę z pieniędzy. Sojusz powstał dlatego, aby wzmocnić równowagę w Europie, zniesioną przez Bismarcka. Jeżeliby nie stanął alians Francyi i Rossyi, byłaby Europa od dawna już widownią wojny, nie mającej równej sobie w dziejach świata. Po tej wojnie zaś znalazłoby się wiele państw, w tej liczbie i Francya, w trudnej nawet do wyobrażenia sobie, bo tak niewolniczej zawisłości od Berlina.

Nie, p. Poincaré żadnych ultimatów do Petersburga nie przywozi, woła organ rossyjski. Mowy też być nie może o jakiemkolwiek przeniewierzeniu się ze strony Francyi ścisłemu z Rossyą aliansowi.

I *Nowoje Wremia* w sposób iście biblijno-paraboliczny daje następujące wytłumaczenie, czem jest i do jakich zmierza celów wizyta Poincarégo:

„Na podróż p. Poincarégo do Rossyi nie należy patrzeć jak na desperackie wylanie wiadra wody przez ogrodnika na klomb, przymierający od suszy; p. Poincaré przyjeżdża, aby gęsto i bujnie zarośnięty park, któremu nic nie grozi, przeciąć nowemi alejami“.

Stan rzeczy w Turcyi.

Torowanie drogi pokojowi.

W sprawie rzekomo czynionych zabiegów o pokój krążą rozmaite pogłoski, jednak tylko pogłoski.

Wedle *Secolo*, rokowania pomiędzy Turcyą a Włochami toczyły się już od miesiąca i przerwane zostały wskutek przesilenia ministeryalnego. Rokowania prowadził konsul Volpi. Obecnie gabinet turecki potwierdził dawniejsze pełnomocnictwa i rokowania będą się prowadziły w dalszym ciągu w Szwajcaryi.

Wielką wagę przypisują okoliczności, że przybył do Zurychu ks. Genui, członek rodziny królewskiej. W innym zurychskim hotelu oczekują przybycia tureckiej delegacyi. Obiegają pogłoski, że układy pokojowe obydwu narodów odbędą się w Zurychu, a nie nad jeziorem genewskiem, gdzie obecnie bawi wiele znanych osobistości.

Takie i podobne wiadomości utrzymują się uporczywie, mimo wszelkich zaprzeczeń, nadchodzących z Rzymu i Konstantynopola. Co więcej, twierdzą, że dotychczasowe rokowania miały przebieg pomyślny. Wedle tej wersyi osiągnięto już porozumienie co do okupacyi przez Włochów Libii i Cyrenaiki, a mianowicie przedstawiciele Włoch zrzekają się pierwotnego żądania, aby Turcya uznała formalnie zwierzchnictwo Włoch nad tymi krajami. Po zatem Włochy zapewnią zwierzchnictwo duchowne sułtana nad wyznawcami islamu w tych krajach i wypłacą Turcyi wynagrodzenie. Najważniejszą obecnie kwestyą jest przyszłość wysp na morzu Egejskiem, zajętych przez włoską flotę. Wyspy te muszą pozostać przy Turcyi.

Akcya rządu.

Rada ministrów uchwaliła złagodzić stan oblężenia i pozwolić na uczęszczanie do uznanych klubów politycznych pod warunkiem, iż nie będzie manifestacyj. Pozwolone też będzie wychodzenie po północy.

Wydano rozkaz aresztowania majora Hassana Tossune beya, który brał wybitny udział w manifestacyi oficerów załogi konstantynopolitańskiej przeciw nowemu gabinetowi. Major zbiegł, podobno udał się do Monastyru.

Walego Salonik, który zajął stanowisko wyraźnie przychylne dla komitetu, powołano do Konstantynopola.

Sprawa albańska.

Dzienniki tureckie donoszą, że Ibrahim basza telegraficznie zawiadomił wielkiego wezyra, iż w Albanii wraca spokój i że rokowania z 29-ma wodzami Albańczyków trwają dalej.

Ze Skoplie nadchodzi wiadomość, że Albańczycy zaniechali marszu do tego miasta gdyż między wodzami ich miała powstać różnica zdań.

Zatarg z Czarnogórą.

Nad granicą turecko-czarnogórską trwają dalej utarczki.

Wojsko regularne tureckie ponowiło d. 10 bm. atak na granicę czarnogórską pod Velicą. Walka trwała cały dzień. Atak odparto.

Rząd czarnogórski wystosował do przedstawicieli mocarstw w Cetynii okólnik, w którym przedewszystkiem krótko przedstawia dotychczasowe turecko-czarnogórskie zatargi graniczne, wywołane niekorzystnem trasowaniem granicy.

Rząd ottomański przyrzekł był uchwały komisyi granicznej, która przed 8 laty urzędowała na miejscu, przedłożyć parlamentowi do zatwierdzenia, ale tego nie uczynił. Także tego roku zebrała się mieszana komisya i osiągnięto porozumienie, którego jednak Porta nie ratyfikowała, a natomiast wkrótce po odjeździe komisyi ponowiły się napady tureckie na terytorya czarnogórskie. Wobec tego rząd Czarnogóry nie ma innej rady, jak apelować do mocarstw, aby zajęły się uporządkowaniem tej sprawy i umożliwiły Czarnogórze zgodne, lokalne pożycie sąsiedzkie z Turcyą.

Turecki poseł w Cetynii powołany został do Konstantynopola, aby udzielił wyjaśnień. Podobno podał się on do dymisyi.

Z widowni wojny trypolitańskiej.

Ze stacyi telegraficznej Bagbag na pograniczu egipsko-trypolitańskiem donoszą do Konstantynopola:

Włosi przez dziesięć dni bombardowali obóz turecki pod Derną ciężkiemi działami polnemi. Zabite zostały tylko trzy kobiety po za obrębem obozu.

Od kilku dni taktyka się zmieniła i Turcy swemi małemi działami 9-centymetrowemi, od strony wybrzeża, t. j. z odległości 4000 metrów rozpoczęli ogień na miasto Dernę i baraki żołnierzy włoskich pod miastem ustawione. Wojsko włoskie opuścić musiało owe baraki i schronić się w mieście. Położenie jest tego rodzaju, że Włosi już niedługo zdołają utrzymać Dernę w swem posiadaniu.

Całkiem inaczej opiewają podane już przez nas doniesienia włoskie z różnych okolic Trypolidy i Cyrenaiki. Przytem *Tribuna* twierdzi, że dezorganizacya wojsk turecko-arabskich jest bardzo wielka. Okazało się to zwłaszcza w walce pod Zuarą. Turcy rzekomo teraz w tamtych okolicach rozporządzają już tylko „bandami“ luźnemi w puszczy.

KRONIKA.

Lwów, 12 sierpnia.

Kalendarz.

Wtorek (13 sierpnia):

Hipolita. — Rosława. — Jewdokii.

Wschód słońca o godzinie 4·12 rano, zachód słońca o godz. 6·46 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 16 stopni C.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły komitetowi budowy kościoła w Zabawie, powiatu brzeskiego, zapomogi w kwocie 200 koron na dokończenie tej budowy.

— **Prawo publiczności.** Pan Minister wyznań i oświaty przedłużył nadane prywatnemu gimnazyum żeńskiemu „Towarzystwa szkoły gimnazyalnej żeńskiej“ w Krakowie prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania ważnych świadectw dojrzałości na czas od roku szkolnego 1911/12

do 1913/14, nadto rozciągnął nadane klasom I. do III. pryw. gimnazyum prof. St. Jaworskiego w Krakowie prawo publiczności także na IV. klasę na rok szkolny 1911 12, a nadane I. klasie żeńskiego gimnazyum realnego SS. Urszulanek w Krakowie prawo publiczności także na drugą i trzecią klasę na rok szkolny 1911/12.

— **Z kolei.** Z powodu podmulenia toru wstrzymano ruch ogólny na szlaku Peczeniżyn-Słoboda rungurska kołomyjskich kolei lokalnych przypuszczalnie na 3 dni.

— **Międzynarodowy Zjazd esperantystów w Krakowie.** Oficyalni delegaci na Zjazd esperantystów, zgłoszeni urzędownie w generalnym sekretaryacie, są: ks. prałat dr. Aleksander Giesswein, poseł na Sejm węgierski, delegat rządu węgierskiego; J. A. Whitcorab i Müller, przemysłowcy z Nowego Jorku, delegaci rządu Stanów Zjednoczonych; Aleksander Nedošcivin, Rossyanin, radca rządu z Kowna, delegat rządu rossyjskiego;

Rifaat Romano, Turek i Wassilij Dewjatnin, Rossyanin, którzy przed sześcioma tygodniami pieszo wyruszyli z Paryża do Krakowa na Zjazd esperantystów, stanęli w sobotę w południe u bram miasta. Powitali ich delegaci komitetu i grupa młodzieży skautowej.

Druga grupa piesza, która z Pragi wyruszyła do Krakowa i miała spotkać się w Bernie morawskiem z grupą paryską, spóźniła się.

W sobotę wieczorem o godzinie 9 przybyło do Krakowa około 300 nowych uczestników Zjazdu.

— **Uwolniona głodomorka.** Po 25 dniowym poście opuściła wczoraj wieczorem klatkę w „parku Zabawowym" produkująca się tam głodomorka miss Emillion. Mimo tak długiego postu głodomorka cieszy się dobrem zdrowiem.

— **Ochrona Tatr.** Z Zakopanego donoszą: W sobotę o godz. 5 po poł. odbył się w sali Dworca tatrzańskiego wiec, zwołany przez sekcyę ochrony Tatr Towarzystwa tatrzańskiego. Wiec skupił tak znaczną liczbę gości, że wiele osób nie mogło się docisnąć do sali. Referat „o potrzebie i zadaniu ochrony Tatr" wygłosił prof. Pawlikowski, a następnie p. Lityński referował sprawę akcyi ochronnej, p. Tadeusz Korniłowicz zaś sprawę kolejki na Świnicę. W dyskusyi zabierali głos pp. Weyberg, Kramsztyk, prof. Kopczyński z Warszawy, prof. Romer ze Lwowa i p. Uznański, właściciel dóbr poronińskich. Wszyscy mowcy wyrażali solidarność z akcyą ochrony Tatr.

Wynikiem wiecu był szereg rezolucyj uchwalonych jednomyślnie. Uchwalono następujące rezolucye przedstawione przez prof. Pawlikowskiego:

„Zgromadzeni na wiecu w sprawie ochrony Tatr:

1. uznają konieczność rozwinięcia szerszej działalności, celem zabezpieczenia Tatr przed czynnikami, zacierającymi pierwotny charakter krajobrazów tatrzańskich;

2. wyrażają nadzieję, że właściciele gruntów na obszarze Tatr pilnie baczyć będą, aby wszelkie urządzenia budowlane, komunikacyjne, przemysłowe i t. d. nie niszczyły charakteru Tatr;

3. stwierdzają z uznaniem, że Tow. tatrzańskie żywiej zajęło się tą sprawą, czego wyrazem jest w szczególności utworzenie sekcyi ochrony Tatr i wyrażają przekonanie, że Tow. tatrzańskie przez ten swój organ czuwać będzie nad temi urządzeniami, starając się zapobiegać szpeceniu gór;

4. udają się do urzędów gminnych, wydziałów powiatowych, Wydziału krajowego i Namiestnictwa z prośbą o poparcie zabiegów sekcyi ochrony Tatr.

Dalej na wniosek p. Lityńskiego uchwalono rezolucyę, wzywającą posłów do Sejmu i parlamentu o zyskanie w drodze ustawodawczej opieki nad martwą i żywą przyrodą Tatr.

Następnie postanowiono wysłać do posła Juliana bar. Brunickiego telegram z wyrażeniem podziękowania za podjętą przez niego akcyę, wreszcie uchwalono stanowczy protest przeciw projektowi budowy kolejki na Świnicę, połączonej z powstaniem kamieniołomu, jako niszczącej charakter jednego z najpiękniejszych krajobrazów tatrzańskich, pod względem turystycznym zaś bez znaczenia, a dla celów przemysłowych i ekonomicznych bez wartości.

— **Poświęcenie** nowo otwartego Zakładu wodoleczniczego p. Karola Bratkowskiego w Brzuchowicach odbyło się wczoraj przed południem przy udziale licznych gości. Ceremonii dokonał ks. Anioł, poczem goście zwiedzili urządzone z komfortem łazienki i cały zakład.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torbę z papierami, kapelusz męski, pulares z pieniędzmi, torebkę damską z drobną kwotą, plany budowlane, parasol.

△ **Zbłąkane dziecko.** P. Józef Madega, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej l. 39, doniósł policyi, tutejszej, że znikła z jego domu 3 letnia córeczka, ubrana w białą sukienkę i niebieski fartuszek.

△ **Co byłoby dopiero później!** Marya Kulibczukówna doniosła tutejszej policyi, że narzeczony jej, niejaki Maryan Suchorowski wyłudził od niej futra i inne rzeczy, wartości około 1000 kor., a nadto pobił ją tak dotkliwie, iż kilka ran musiało opatrzyć jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Aresztowanie szpiega.** Policya lwowska aresztowała w Haliczu naczelnika tamtejszego urzędu pocztowego, Tadeusza Konopińskiego, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz Rossyi. Konopińskiego przewieziono natychmiast do Lwowa. Po przesłuchaniu odstawiony został Konopiński dziś po południu do więzienia sądu krajowego karnego.

△ **Amatorowie »ferbla«.** W hotelu Estery Scharglowej przy ul. Żółkiewskiej przytrzymała wczoraj w nocy policya na grze w „ferbla" trzech mieszkańców Zniesienia: Józefa Kotusińskiego, Henryka Becka i Antoniego Bernatowicza.

Amatorowie tej gry pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karno-sądowej.

△ **Krwawa awantura.** W szynku Sterna przy placu Strzeleckim rozegrała się wczoraj w nocy krwawa awantura między zabawiającymi się tam gośćmi. Przyszło mianowicie między gośćmi do bójki, w której szklanki i krzesła były bronią wojujących. Z awantury tej wyszedł 28-letni rzeźbiarz Jan Wasusz z ciężko zranioną głową.

△ **Napad.** Na dom Grzegorza Koguta, gospodarza gruntowego na Pasiekach halickich, napadli wczoraj po południu Tomasz Kapralski, Stanisław Chidzinka i Krzysztof Łąbek, zdemolowali okna, uszkodzili dach i wytłukli kijami w ogrodzie jarzynę. Jednego z napastników, Kapralskiego, aresztowała policya, dwaj inni zbiegli. Powodem napadu był spór o grunt między Kogutem, a Chidzinką, synem szwagra Koguta.

△ **Śmiertelny wypadek z bronią.** Dwudziestojednoletni Michał Semen, syn dozorcy polowania w Krzywczycach, bawiąc się wczoraj strzelbą, obchodził się z nią tak nieszczęśliwie, że strzelba wypaliła, raniąc go ciężko w prawą rękę i w prawy bok.

Semen zmarł w kilka minut po wypadk .

△ **Zagadkowy strzał.** Wczoraj późnym wieczorem przybyła na stacyę ratunkową 30-letnia robotnica Magdalena Ilcyszyn z prośbą o opatrzenie postrzelonej lewej ręki. Badana o pochodzenie rany, dawała początkowo niejasne odpowiedzi, ostatecznie podała tylko, że kiedy szła ulicą, padł nagle strzał, a kula ugrzęzła jej w ręce.

△ **Wypadek na boisku ruskiego »Sokoła«.** Wczoraj po południu na boisku ruskiego „Sokoła" obok rogatki Stryjskiej gimnastykowało się kilku ludzi na drążku. Jeden z nich, Mykita Borodyński, stracił nagle podczas gimnastyki przytomność i spadł z drążka na ziemię.

Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, stwierdziwszy porażenie mózgu, odwiozło M. Borodyńskiego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Na budowie gmachu dyrekcyi kolei państwowych skradziono w sobotę zajętemu tam cieśli Sebastyanowi Stańczykowi pulares, zawierający 38 kor. i kilkadziesiąt halerzy.

U rozwoziciela pieczywa Jakóba Fränkla zakwestyonowała wczoraj policya rewolwer.

W ulicy Andrzeja hr. Potockiego znalazł wczoraj patrolujący tam żołnierz policyjny porzucone według wszelkiego prawdopodobieństwa przez złodziei dwie srebrne łyżeczki i męskie palto, podszyte pluszem. Rzeczy te może odebrać właściciel w policyi.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: w Krakowie, Zdzisław Gawlikowski, kapitan.

— **Wypadek automobilowy.** Z Krakowa donoszą do jednego z pism tutejszych: W sobotę o godz. 4 po południu na drodze do Zakopanego najechał samochód p. Gostomskiego na furę wieśniaka, który przy wymijaniu nagle skręcił w niewłaściwą stronę. Konie spłoszyły się i pociągając za sobą wóz zatarasowały w ten sposób drogę, iż nie mógł się ruszyć z miejsca. Szofer, widząc to, starał się zahamować automobil, ale w ostatniej chwili pękł hamulec, wskutek czego automobil zderzył się z całą siłą z wozem. Włodzimierz hr. Tyszkiewicz wypadł z automobilu wprost na dyszel, który go uszkodził w twarz i spowodował złamanie dolnej szczęki. Szofer nazwiskiem Szynalik potłukł sobie prawą rękę. Samochód został uszkodzony. Hr. Paweł Dzieduszycki i p. Gostomski, którzy jechali wraz z hr. Tyszkiewiczem wyszli bez szwanku. Na szczęście w krótki czas potem nadjechała automobilem p. Ripperowa, która natychmiast oddała swój samochód na przewiezienie rannego do Krakowa.

— **Wypadek na Dunaju.** Z Dürnstein donoszą pod dniem 10 b. m.: Trzej Wiedeńczycy: 21 letni Paweł Ziganek, 18 letni Karol Weprowski i 18 letni Franciszek Bous, uczniowie Instytutu litograficznego katastru podatku gruntowego, wybrali się przedwczoraj łódką po Dunaju. W czasie jazdy łódka z powodu nieumiejętnego kierownictwa przewróciła się, przyczem wszyscy trzej, jadący nią młodzieńcy wpadli do wody i zniknęli w nurtach Dunaju. Zwłok ich dotąd nie wyłowiono.

— **Spalona fabryka.** W fabryce linoleum w Tryeście wybuchł w sobotę pożar. Spalił się dwupiętrowy budynek fabryczny.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienie ziemi. Z Konstantynopola donoszą: Trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody w Dardanelach. Połączenia telegraficzne są przerwane. Kilka osób miało stracić życie w miejscowości Miriofilo.

Do pism paryskich donoszą z Konstantynopola, że skutkiem trzęsienia ziemi w miejscowościach, położonych na południowem wybrzeżu morza Marmara, zginęło wiele osób

W sobotę przed południem odczuto znowu w Konstantynopolu trzęsienie ziemi.

Relacye świadków potwierdzają, iż trzęsienie ziemi wyrządziło w Dardanelach dotkliwe szkody. Zawaliło się wiele domów, między innemi domy perskiego konsula, austryackiego konsula, meczet, kościół Greków; ulice zawalone są stosami gruzu. W Galipoli szkody są jeszcze większe. Wiele miejscowości na wybrzeżu morza Marmara leży w gruzach; tu i ówdzie wybuchły pożary.

Według prywatnych doniesień liczba zabitych i rannych podczas katastrofy trzęsienia ziemi wynosi tysiąc. W Peristasis wyrzuciło morze na ląd mnóstwo nieżywych ryb. Na wyspie Marmara uszkodzony jest kościół, szkoła, runęło wiele domów. W Galipoli utraciła życie znaczna liczba żołnierzy. W Adryanopolu zawaliło się 20 meczetów, wiele domów i wież. Źródła gorące koło Dedeagacz znikły. W Peristasis zniszczył pożar 200 domów; zabitych zostało 70 osób, rannych 150.

Turecka Rada ministrów przeznaczyła 3000 funtów tureckich na zapomogi dla ofiar katastrofy trzęsienia.

* Przygoda awiatorów. Z Kopenhagi donoszą: Balon wojskowy „Dania" z trzema awiatykami został w sobotę zagnany nad morze i wśród burzy wpadł w morze. Trzej oficerowie, którzy balonem jechali, zdołali się przez całą godzinę utrzymać na gondoli, poczem przejeżdżający okręt wziął ich na pokład.

* Pożar lasów. Z Nowgrodu donoszą: Pożar lasów, jaki wybuchł w dwóch powiatach, przybrał takie rozmiary, że musiano zawezwać z Petersburga wojsko do akcyi ratunkowej. Ogień zagraża kilku miejscowościom.

* Eksplozya naboju dynamitowego. Z Nowego Jorku donoszą: Przy pracach wodociągowych w parku centralnym w Nowym Jorku eksplodował w sobotę nabój dynamitowy, użyty do rozsadzania skały. Czterech robotników zostało zabitych na miejscu, a czterech ciężko rannych zmarło w drodze do szpitala.

* Masowe zatrucie. W Palermo zachorowało onegdaj 1200 osób po użyciu zatrutej prawdopodobnie wody ze studni. Trzy osoby już zmarły.

* Eksplozya w hangarze. Na polu wzlotów pod Berlinem z niewiadomej przyczyny wyleciał onegdaj w powietrze hangar, niszcząc przytem wiele latawców. Ofiar w ludziach nie było.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 20 sierpnia, „Noc w Wenecyi", operetka w 3 aktach J. Straussa. — We środę, 21 sierpnia, „Cnotliwa Barbara", operetka w 3 aktach Oskara Nedbala. — We czwartek, 22 sierpnia, „Jej adjutant", operetka w 3 aktach Roberta Winterbergera. — W piątek, 23 sierpnia, „Wróg kobiet", operetka w 3 aktach Edmunda Eislera. — W sobotę, 24 sierpnia, „Rozwódka", operetka w 3 aktach Leona Falla. — W niedzielę, 25 sierpnia, „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach J. Gilberta. — W poniedziałek, 26 sierpnia, „Hrabia Luksenburg", operetka w 3 aktach J. Lehara. — We wtorek, 27 sierpnia, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach I. Kallmana. — We środę, 28 sierpnia, „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach J. Lehara.

Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Bilety na powyższe przedstawienia sprzedaje od środy, t. j. dnia 14 sierpnia b. r., kasa zamawiań, która znajduje się obecnie w Biurach Stanisława Sokołowskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 3 (obok Kasy oszczędności) w czasie od 9—1 w południe i od 3—6 wieczorem.

Sprawy miejskie.

(Drugie uchwały. — Zasiłek z fundacyi im. Wiśniowskiego. — Przyrzeczenie przyjęcia do związku gminy m. Lwowa. — Przełożenie kanału na placu Strzeleckim. — Budowa dwóch domów dla funkcyonaryuszów miejskiego Zakładu elektrycznego. — Stypendyum. — Zmiany w opłatach taks cmentarnych. — Koncesya. — Pożyczki z funduszu przemysłowego. — Miejski skład kamienia i szutru. — Zasiłek. — Przyjęcia do związku gminy. — Rachunki wydatków Domu ubogich. — Drobne sprawy. — Administracya realności miejskiej. — Regulacya ulicy bocznej Pijarów. — Sprawy budowlane).

Na sobotniem posiedzeniu prezydyum miejskie, fungujące w zastępstwie Rady miejskiej, powzięło następujące uchwały: Powzięło drugie uchwały w sprawie budowy szkoły im. Lenartowicza przy ul. Zielonej; sprzedaży skrawków gruntu p. Ludwice Herasimowiczowej i br. Ewelinie Brückmanowej; nowych bruków, które wykonane będą kosztem 682.600 kor. z 14 milionowej pożyczk; budowy kanału w dalszej części ul. Szymonowiczów.

Przyznano zasiłek 200 kor. z fund. im. Wiśniowskiego Mieczysławowi Karolowi Lewickiemu.

Udzielono przyrzeczenia przyjęcia do związku gminy p. Henrykowi Bagińskiemu, słuchaczowi Politechniki.

Odmówiono takiegoż przyrzeczenia rodzinie Taranto z Adryanopola.

Uchwalono przełożyć kanał w części pl. Strzeleckiego, gdzie ma stanąć dom Izby rękodzielniczej, kosztem 9000 kor., a wydatek ten wstawić do budżetu na r. 1913.

Budowę dwóch domów dla funkcyonaryuszów miejskiego Zakładu elektrycznego oddano firmie Alfred i i Kazimierz Kamieniobrodzcy za kwotę 469.035 kor. 60 hal, roboty około instalacyi wodociągów firmie Zygmunt Rodakowski za cenę 35.265 kor. 80 hal.

Stypendyum z fund. im. Szumlańskiego w kwocie 300 kor. nadano Albinowi Ludwikowi Stanisławowi 3 im. Kapuścińskiemu, uczniowi 4 klasy gimnazyalnej.

Wprowadzono zmiany w opłatach taks cmentarnych wedle rejonów na cmentarzach Łyczakowskim i Janowskim.

Oświadczono się przychylnie na prośbę Juliusza Posta o koncesyę na przemysł techniczno-dentystyczny przy ul. św. Zofii.

Z funduszu pożyczkowego dla przemysłowców izraelitów udzielono pożyczek: Joslowi Feldowi, szewcowi, 600 kor., Baruchowi Mildwurmowi, majstr. szewskiemu, 400 kor., Schieje Józefowi Wurzlowi, fryzyerowi, 400 kor.

Zatwierdzono projekt i plany urządzenia składu kamienia i szutru, jakoteż tłuczkarni na Persenkówce kosztem 115.000 kor. do pokrycia z 14 milionowej pożyczki, z pozycyi przeznaczonej na bruki. Budowa ma się rozpocząć w tym roku.

Uchwalono we formie zasiłku na budowę zwrócić Kołu Pań T. S. L. kwoty 1600 kor. i 298 kor. 40 hal., zapłacone za grunt pod budowę bursy dla dziewcząt przy ul. Poniatowskiego.

Przyjęto do związku: gminy Franciszka Nowakowicza, majstra szewskiego, z rodziną, Stefana Jaremczuka, majstra szewskiego, Antoniego Zieglera, majstra szewskiego, z rodziną, Natana Heimana, st. kontrolora miejskiej kolei elektr., z rodziną, Jana Kostyrkę, zarobnika dziennego, wraz z rodziną, Wojciecha Jurzaka, em. konduktora kolejowego, z rodziną.

Zatwierdzono rachunki wydatków Domu ubogich za rok 1911.

Uwolniono Bernarda Krolla od opłaty placowego za używanie 50 m^2 gruntu pod skład materyałów budowlanych.

Uchwalono zmianę obecnego wpisu firmy miej. kolei elektrycznej w rejestrze handlowym w ten sposób, że firmę podpisywać będzie prezydent miasta i I. wiceprezydent, w razie nieobecności prezydenta obaj wiceprezydenci, w razie zaś nieobecności lub przeszkody I. wiceprezydenta podpisują prezydent i II. wiceprezydent.

Zatwierdzono rachunek Adolfa Grollego z administracyi realności miejskiej przy ul. Łyczakowskiej l. 51 za miesiąc czerwiec.

Ustalono szerokość ulicy bocznej Pijarów na 14 metrów.

Zezwolono Stanisławowi Leśniakowskiemu odwołalnie za czynszem na przechód z jego real. l. 6 ul. Zamkowa na drogę na Wysoki Zamek.

Udzielono Jakóbowi Silbersteinowi konsensu na wybudowanie jego kosztem kanału ulicznego w górnej części ul. Teatyńskiej z rur betonowych o średnicy 40 i 50 cm. i na skanalizowanie czterech jego domów.

Uwzględniono częściowo prośbę Bronisława Balińskiego i Franciszka Glińskiego o połączenie Luna Parku z kablem elektrycznym i o rozłożenie kosztów na ratalną spłatę za zabezpieczeniem.

Zatwierdzono plany dodatkowe, przedłożone przez p. Zofię Strzałkowską co do urządzenia mieszkań w mansardzie budynku 3 piętr. w realn. l. 22 ul. Zielona.

„Rzym — Ludzie Baroku“.

Kazimierza Chłędowskiego. Lwów 1912. Nakładem H. Altenberga. Stron 616.

Autor rozpoczyna definicyą, omówieniem baroka. „Nazwą „baroku“ zanadto przyzwyczailiśmy się obejmować tylko objawy sztuki plastycznej — pisze Chłędowski — gdy natomiast sztuka była tylko wykwitem dziwacznego społeczeństwa, które snadnie miano barokowego nosić powinno. Od chwili kiedy Sykstus V. groźną ręką uspokoił Rzym i państwo kościelne, występują wyraźnie wszystkie znamiona nowych stosunków: epoka Odrodzenia, znienawidzona przez Kościół, pogardzona przez znaczną część wykształconego świata, znika powoli z dziejów, a w jej miejsce wchodzą czasy pełne sprzeczności, uderzają nas ludzie, lśniący z daleka blaskiem złota, drogich kamieni i barwnych pióropuszów, a obok nich zaledwie spostrzedz można szare tłumy, głodne, ogłupiałe. Cnota zdaje się być otoczoną aureolą świetlaną, ale promienie te zasłaniają zbyt często rozpustę, brak zasad moralnych, a nawet zbrodnię.“

W tych kilkunastu wierszach jak świetnie potrafił autor ująć główny rdzeń istoty tych czasów tak dziwacznych, że chwilami trudno wprost uwierzyć w to, co się czyta i co się widzi w spuściźnie po tylu ludziach, niesłychanie próżnych, czczych i marnych. Umysłowa ich próżnia wytwarzała próżność charakterów, tak, że, jak Chłędowski twierdzi, wiek XVII. możnaby pod wielu względami nazwać epoką zamarcia zdrowego rozsądku. Włochy zatracają swoje cechy indywidualne, rodzime, wraz z modą hiszpańską, wciskał się i język hiszpański, następuje upadek moralny, specyalne poczucie „honoru“, który jest tylko pomostem do popełniania całego szeregu zbrodni. Wykwitem hiszpańskich stosunków w tych czasach był w małżeństwie „ten trzeci“, „przyjaciel“ pani domu, który nazywał się c i c i s b e o. Miał on towarzyskie prawa, które małżonkowie, chcąc nie chcąc, cierpieć musieli, jeśli im zależało na hiszpańskiej modzie. Łatwo się domyśleć, że w takich warunkach musiała upadać i sztuka.

„Umysł ludzki — pisze pięknie dalej znakomity autor — jest wszakże tak giętki i różnostronny, że owe czasy tłumienia wolności myśli i słowa, że nawet płomienie, od których zginął Giordano Bruno, nie zdołały zniszczyć ducha i jego działania. Poważni, spokojni uczeni pracowali w cichości tam, gdzie się zdawało, iż ich nie dosięgnie żadna kontrola i pozostawili po sobie wielką puściznę, niebywały rozwój nauk przyrodniczych, matematyki, astronomii i fizyki. Do tego rozwoju przyczynił się pośrednio sobór trydencki. Niewzruszone zasady religijne, które skodyfikowali zebrani w Tyrolu książęta Kościoła stały się powodem zupełnego rozłamu pomiędzy naukami teologicznemi, opartemi na objawieniu, a filozofią, której zasadą jest doświadczenie, wnioski, wysnute ze zjawisk przyrody. Renesans silił się pogodzić wiarę chrześciańską z nauką starożytnych mędrców; sobór trydencki usiłowaniom tym kres położył a tem samem sprowadził je na drogę empiryczną, którą oddawna iść powinny. Rzecz zaś szczególna, iż uczeni XVII. wieku, opierający swą wiedzę na badaniu zjawisk przyrody, uważali ten z góry narzucony rozłam, jako ujmę dla nauki. Na szczęście ludzkiej wiedzy rozłam ten się dokonał i stał się największą zasługą XVII. wieku. Ukryci po za zielonymi i niebieskimi pióropuszami, po za karmazynowymi baldachinami, skromni uczeni jak Galileusz, Volta i kilku innych, stanowią dzisiaj zaszczytne znamię czasu peruk i taburetów.“

Po za jednak kilku genialnymi przedstawicielami nauki, sztuka, jak już wspomnieliśmy, upadła: malarstwo żyje przeważnie odblaskiem świetnej przeszłości, rzeźba i architektura najwyższy wyraz znalazły w geniuszu Berniniego. Jedynie muzyka postępuje naprzód, tworzą się nowe formy, a zasób środków artystycznych się powiększa.

Wszystko to odbiło się na stylu, który dziwacznością swoją czasem przekraczał o wiele zasady prawdziwego, surowego, klasycznego piękna. Nie jestem szczególnym miłośnikiem baroku, nie jestem jednak również bezwzględnym jego wrogiem, jak niektórzy najwybitniejsi historycy sztuki. Pomysły czasem dziwaczne i przesadne nie są przecież jedynymi wykładnikami tego kierunku sztuki.

Przyznać jednak się musi, że styl ten ma swoje indywidualne piękno, ma racyę bytu, jak każdy rzetelny twór artystyczny, że budowle stawiane w tym stylu, mają niejednokrotnie monumentalną wartość. Był czas, że barok w całej niemal Europie zapanował wszechwładnie i przytłumił wszystkie inne style, on to nadał specyalne piętno całemu szeregowi miast. Narodził się w Rzymie z tak zwanego „późnego renesansu“.

Chłędowski przeprowadza świetnie definicyę baroku w sztuce plastycznej, w literaturze i w życiu. Należałoby przedrukować całe stronice z tego rozdziału, który sam w sobie jest jednem z najlepszych studyów o baroku, przynoszącem mnóstwo nowych, oryginalnych odkryć, całą kopalnię kapitalnych wprost określeń, spostrzeżeń, definicyj.

U nas w Polsce po raz pierwszy spotykamy się z podobnie jasnem, wszechstronnem postawieniem kwestyi dotychczas w świecie naukowym dość bałamutnej, często branej jednostronnie. Nawet u takiego znawcy tych czasów i bojownika o uznanie baroku, jakim jest Gurlitt, rzadko spotkać tyle trafności, słusznej, rzeczowej oceny, zrozumienia, wyjaśnienia, takiej psychologicznej głębi, ujętej jeszcze w dodatku w formę zwięzłą i jędrną, co u Chłędowskiego.

Bilansując dorobek baroku, kończy autor następującem głębokiem i bardzo trafnem powiedzeniem: „Reakcya XVII. wieku była powodem strasznych kataklizmów, które o wiek później wybuchły prawie w całej Europie; stulecie baroku stało się podłożem francuskiej rewolucyi. Jestto obrót rzeczy, powtarzający się zawsze w dziejach: narody, czy klasy społeczne, mające chwilowo władzę, lub czujące się silniejszemi od drugich, nadużywają swej potęgi, aby gnębić słabszych. Po niejakim czasie ci słabsi, stają się silniejszymi i zaczynają tak samo postępować, jak dawniejsi ich nieprzyjaciele. Vendetta za vendettę. Do równowagi w społeczeństwach, do harmonii prawie nigdy nie przychodzi, a ci, co marzą o wiecznym pokoju, o czasach bezwzględnej sprawiedliwości, są nieuleczalnymi idealistami“.

Przedstawiwszy historyczny rozwój baroku, jego cechy i znaczenie, przystępuje genialny pisarz do pokazania poszczególnych, najwybitniejszych przedstawicieli tych czasów.

W rozdziale „Paolo Giordano Orsini“ ukazuje autor postać prawdziwie barokową, właściciela wielu posiadłości, dumnego, mściwego i przewrotnego. Wysoki, rudy, niezmiernie otyły, zawsze ironicznie uśmiechnięty, należał do najgwałtowniejszych ludzi pomiędzy rzymskimi baronami. Odznaczał się jednak wcale gruntownem wykształceniem i prawdziwie krasomówczym talentem. Za Grzegorza XIII. był pierwszym panem rzymskim i jak monarchę, nazywano go tylko po imieniu, Paolo Giordano. Chcąc ratować się z długów ożenił się z Izabellą, córką Cosima da Medici, kobietą piękną, niepospolitą, bystrego umysłu, która zajmowała się naukami i brała żywy udział we wszystkiem, co poruszało ówczesnem społeczeństwem. Nie była ona szczęśliwa w małżeństwie. Początkowo zawiązała zatem stosunek miłosny we Florencyi z niejakim Troilem Orsinim, po wyjeździe zaś jego nawiązała romans z jednym ze swych paziów. Rzecz wyszła na jaw. W ówczesnych czasach, podług obowiązujących reguł hiszpańskich, mężowi wolno było wszystko robić, ale jeśli kobieta wstępowała w jego ślady, była śmiercią karana, po cichu, potajemnie, ze wszelkimi możliwymi względami na stanowisko rodziny. Ten los spotkał też i piękną nieszczęśliwą Izabellę. Mąż w kilka dni potem kazał ogłosić, że „księżna myjąc sobie głowę, upadła nieżywa w ramiona jednej ze swych damigelli“. Dla „honoru domu“ sprawił jej Paolo wspaniały pogrzeb, szedł za trumną i — płakał.

W krwawą i burzliwą historyę Paola wplata autor cały szereg niezmiernie ciekawych osób, kardynała Montalto, późniejszego Sykstusa V., jego siostry Camilli, dalej nieszczęsnej Wiktoryi Accaramdoni, kochanki, a potem żony Orsiniego, który zamordował jej męża, lekkomyślnej, ale nie złej kobiety, która potem zginęła od sztyletów. Niezmiernie bogate i ciekawe szczegóły podaje Chłędowski o Sykstusie V., który zniszczył przewagę rzymskich rodów arystokratycznych, odebrał wszelką władzę miejskim municypiom i założył ściśle kościelną, zcentralizowaną monarchię.

Walce dwóch rodów Orsinich i Perettich, przypatrujemy się z niezmiernem zajęciem, ich zbrodnie i oszustwa odmalował Chłędowski z taką siłą i plastyką, a tak umiejętnie, bez sensacyjnego przekoloryzowania, tyle dał tu naukowego materyału, tak wyzyskał wszystkie źródła, że już ten pierwszy rozdział potrafi przekonać do całej książki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

=Najj. Pan przyjął dnia 10 b. m. na posłuchaniu węgierskiego ministra oświaty hr. Zichy'ego.

* Sejmowa komisya dla reformy wyborczej odbędzie się dnia 9 września.

= *Fremdenblatt* donosi, że kanclerz Rzeszy niemieckiej Bethmann-Hollweg w pierwszej połowie września odda wizytę hr. Berchtoldowi w Buchlau. Prawdopodobnie przybędzie tam także, na zaproszenie hrabiny Berchtoldowej, małżonka kanclerza. Równocześnie bawić będą w Buchlau w gościnie u hr. Berchtoldów niemiecki ambasador z małżonką.

= Jak donosi paryski *Journal*, traktat francusko-hiszpański w sprawie Marokka północnego będzie w tych dniach podpisany.

= Muley Hafid wyjechać miał dziś z Tangeru do Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd esperantystów.

Kraków, 12 sierpnia. Wczoraj przed południem odbyły się posiedzenia narodowości, uczestniczących w kongresie, celem wybrania przedstawicieli.

Według przynależności uczestników do krajów Zjazd podzielono na 22 grup (Anglia, Austrya, Belgia, Bułgarya, Dania, Finlandya, Francya, Hiszpania, Indye, Japonia, Norwegia, Niemcy, Meksyk, Polska, Rossya, Rumunia, Serbia, Stany Zjednoczone, Szwajcarya, Szwecya, Włochy, Węgry).

Według narodowości podzielono uczestników na 30 grup.

W czasie przedpołudniowym uczestnicy zwiedzili Kraków.

O godz. 1 po poł. zebrali się zaproszeni goście i przedstawiciele narodowości na śniadanie, wydane przez prezydyum miasta.

O 3 po poł. zgromadzili się prawie wszyscy uczestnicy kongresu w liczbie około 1400 osób w sali i galeryi Starego Teatru. Na podwyższeniu zasiadł p. Zamenhof.

Po przemówieniu wiceprezesa Związku powszechnego esperantystów, p. Carlo Bourleta z Paryża, wybrano prezesem obecnego Zjazdu dr. Szczepana Mikołajskiego ze Lwowa.

Kraków, 12 sierpnia. Po wyborze prezydenta Zjazdu przemawiał w imieniu miasta po esperancku wiceprezydent Szarski, potem imieniem Izb handlowych Krakowa i Lwowa poseł Federowicz, którego mowę przetłumaczył na język esperanto dr. Beres. Następnie mówił prezes komitetu miejscowego dr. Bujwid, poczem twórca esperanto Zamenhof wygłosił dłuższą mowę.

Odczytano z kolei stos telegramów od rządów, związków i osób prywatnych. Następnie przemawiali wszyscy przedstawiciele państw i narodowości. Wszyscy mowcy niezwykle sympatycznie witali nasz gród i zaznaczyli, że nigdzie jeszcze nie spotkali się z tak serdeczną gościnnością.

Uchwalono wysłać telegramy z wyrazami hołdu do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa i do królowej rumuńskiej.

Wczoraj wieczorem o godz 9 odbył się raut w sali Tow. strzeleckiego.

Dziś otwarto wystawę esperancką dla publiczności, następnie uczestnicy Zjazdu obradowali w sekcyach.

Po południu o godz. 4 odbędą się obrady pełnego Zjazdu, a wieczorem koncert kabaretowy przy udziale sił wyłącznie z pośród esperantystów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 12 sierpnia. Prognoza na 13 sierpnia 1912 r. W G a l i c y i w s c h o d n i e j: Przeważnie pochmurno burze, chłodno, zachodni ożywiony wiatr.

W G a l i c y i z a c h o d n i e j: Przeważnie pochmurno, niepewnie, chłodno, ożywiony wiatr.

Wyrok w procesie Jukicza.

Zagrzeb, 12 sierpnia. (*Węg. B. Kor.*) O godzinie 11 przed południem ogłoszono wyrok. Jukicza skazano na śmierć, Horwatha na 6 lat ciężkiego więzienia, Bivjica, Cezareca, Bublica, Neidhardta i Horvatina na 5 lat, Sarinica na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Badalic, Dolenc, Narancic i Gulogasa zostali uwolnieni.

Zagrzeb, 12 sierpnia. Zapowiedziane ogłoszenie wyroku wywołało powszechne zainteresowanie, już we wczesnych porannych godzinach panował nadzwyczajny natłok publiczności do gmachu sądowego; karty wstępu rozchwytano. O 11 przed południem wszedł do sali senat, następnie wprowadzono wszystkich oskarżonych. Jukicz wchodząc do sali zawołał: Niech żyje jedność Chorwatów, Słoweńców i Serbów. Wznosił jeszcze inne okrzyki, lecz na wezwanie przewodniczącego uspokoił się i wysłuchał wyroku zupełnie spokojnie.

Wizyta p. Poincarégo w Petersburgu.

Petersburg, 12 sierpnia. *(Pet. Ag. tel.)*. W związku z przybyciem francuskiego prezydenta ministrów Poincarégo poczęły znowu obiegać pogłoski, że rząd rossyjski pragnie wyzyskać pobyt jego w celu zawarcia umowy o nową pożyczkę państwową, potrzebną rzekomo do wykonania programu flotowego i innych spraw, wywołanych sojuszem francusko-rossyjskim. Ministerstwo skarbu oświadcza, że wszelkie te pogłoski są bezpodstawne. Rossyjski urząd skarbowy nie wymaga wcale zasilenia nowemi pożyczkami.

Petersburg, 12 sierpnia. *(Pet. Ag. tel.)*. Doniesieniu pewnego pisma zagranicznego, iż w czasie pobytu Poincarégo w Peterburgu poruszona będzie sprawa Dardaneli, zaprzeczono z kół rządowych.

Częstochowa, 12 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Wczoraj wieczorem wykonano zamach na policmajstra Częstochowy, Piekura. Gdy wracał on do domu, jeden z mężczyzn, którzy szli za nim, strzelił do niego z rewolweru. Piekur padł na chodnik, po chwili podniósł się i wszedł do jakiejś owocarni, gdzie założono dorywezo opatrunek, potem przewieziono go do szpitala. Kula przebiła kark z prawej strony i wyszła nad lewem okiem. Ranny nie stracił przytomności.

W mieście popłoch. Nie ulega wątpliwości, że zamach wykonała frakcya rewolucyjna P. P. S. Zarządzono obławę po mieście i aresztowono około 100 osób.

Piekur zajmuje stanowisko policmajstra od dwu miesięcy.

Warszawa, 12 sierpnia. *(Ag. Pet.)*. Niemieckiego porucznika Dahma, aresztowanego niedawno w Wierzbołowie, wypuszczono na wolnę stopę w podobny sposób, jak to miało miejsce z rossyjskim kapitanem Kostiewiczem, mianowicie za złożeniem kaucyi 30.000 marek. Dahm, podobnie jak Kostiewicz, dał słowo honoru, że na czas stawi się na rozprawę.

Lipsk, 12 sierpnia. Rossyjskiego kapitana Kostiewicza, uwięzionego pod zarzutem szpiegostwa, wczoraj po południu wypuszczono z więzienia.

Paryż, 12 sierpnia. *(Ag. Havasa)*. Z Konstantynopola donoszą: Parowce, które minęły miasto Galipoli, donoszą, że miasto to leży w gruzach, ludność obozuje w ogrodach i na polu. W wielu wypadkach pożary wzniecone zostały przez palące się lampy, które skutkiem trzęsienia ziemi pospadały.

Kapitan parowca „Virginian“ opowiada, że gdy okręt jego płynął koło Ganos, miasto to było pogrążone w ciemności. Okręt podążył dalej ku Chora, ale nie znalazł latarni morskiej. Kapitan widział kilkanaście miejscowości stojących w płomieniach, ze względu na burzę jednak nie mógł zbliżyć się do lądu. Załoga opowiada, że około godz. 3 nad ranem koło Ganos fale tak rzucały okrętem, że groziło mu rozbicie.

Składy nafty w Mysiofilo mają stać w płomieniach.

Z Konstantynopola bez przerwy nadchodzą tu urzędowe i prywatne wiadomości o szczegółach trzęsienia, dowodzące wielkich rozmiarów katastrofy.

W miejscowości Bahr koło Galipoli 350 domów zawaliło się. Jedna dziewczynka zginęła, 6 osób zostało zranionych.

W Kaszan koszary i liczne budynki są ciężko uszkodzone. Pięć miejscowości jest zupełnie zniszczonych.

Wczorajsze trzęsienie wyrządziło w Konstantynopolu szkody w kilku budynkach rządowych, zwłaszcza w gmachach ministerstw skarbu, oświaty i poczty.

Paryż, 12 sierpnia. (*Ag Havasa*). Donoszą z Konstantynopola: Żołnierz ranny, przybyły z Dardaneli, opowiada, że tam ani jeden dom nie został, w którym możnaby mieszkać. Koszary się zawaliły. 5 żołnierzy zostało zabitych, wielu zranionych. Także gmach konsulatu francuskiego zawalił się. Miejscowość Charkeny i inne są zupełnie zniszczone. Wczoraj ponowiło się trzęsienie ziemi. Wielu ludzi ze strachu skoczyło do morza.

Saloniki, 12 sierpnia. Ibrahim basza zawiadomił wodzów Arnautów, że rząd nie może ścigać członków byłych gabinetów Hakiego i Saida. Gdy Izba się zbierze, wolno jej będzie postawić te gabinety w stan oskarżenia. Co się tyczy zwrotu broni, to rząd gotów jest oddać broń tym Arnautom, którzy mieszkają nad granicą i wogóle tym, których zajęcie to uzasadnia. Ogólny zwrot broni jest niemożliwy. Wodzowie Arnautów po części byli zadowoleni tem załatwieniem sprawy, po części zaś zastrzegli sobie czas do namysłu. Inne 10 żądań rząd z małemi zmianami przyjął. Arnauci cofnęli się, tylko wodzowie ich zostali w Prisztinie w celu podpisania ugody z Ibrahimem baszą.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12 sierpnia 1912.

HOTEL GEORGE'A. P. M. Chłapowski z Lubienia wielkiego.

HOTEL IMPERIAL. P. J. hr. Młodecki z Brodów.

HOTEL EUROPEJSKI. Pp.: F. Przybyłowski z Sandomierza, H. Kopczyński z Sandomierza.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	675·—	685·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	410·—	416·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	538·—	544·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	110.—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97·—	97·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	89·70	90·40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	97·50	98·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	89·30	90·—
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·—	98.70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·—	98·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·70	98·40
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	94·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85.—	85·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·10	97·80
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	96·—	96·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	86·50	97·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	85·80	86·50
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	87·50	88·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	85·50	86·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	87·50	88·20
„ „ „ 4 pr.	85·50	86·20
„ „ Krakowa	—·—	—·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·18	19·32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·—
100 marek niemieckich	117·60	117·90

[1]) Kupony opłacają $1^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 sierpnia 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	87·15	87·35
styczeń-lipiec	87·15	87·35
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	90·60	90·80
kwiecień-październik	90·65	90·85
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1595·—	1655·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	444·—	456·—
„ „ 1864 po 100 zł.	611·—	623·—
„ „ 1864 po 50 zł.	315·—	321·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·80	113·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	87·15	87·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	109·25	110·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	106·75	107·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	86·60	87·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·90	87·90
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	433.75	435·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—.—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·85	88·85
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·85	88·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·90	93·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·65	93.65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	88·25	89·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	88·—	89·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 4 pr.	109·80	110·80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	107·90	108·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	86·95	87·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·50	215·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	285·—	297·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 pr.	86·60	87·60
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·25	101·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·50	88·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4. prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	114·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	239·—	242·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	289·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	258·—	270·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·10	100·10
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los. 56 l.	84·55	85·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 l.	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	97·25	98·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·75	90·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	97·50	98·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	95·75	98·75
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	86·50	87·50
Austro-węg. banku 50 lat. 4 pr.	94·75	95·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·05	95·05
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·30	81·30
Kolej Lwów-Czern. z roku 1884 za 200 złr. 4 prc.	86·70	87·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	100·—	100·80
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 prc.	112·25	113·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr.	31·—	35·—
Zakł. kred. dla handl. i przem 100 złr.	483·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	216·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	69·—	75.—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53.50	59·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	35·—	41·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	335·—	336·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	414·—	418·—
Peszt. Banku handl. 500 złr.	4005·—	4010·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	655·25	656·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	858·90	859·90
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	786·—	790·—
Gal. banku hip. 200 złr.	682·—	684·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	538·75	539·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	2072·—	2083·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	618·75	619·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·—	277·—
Zivnostenska banka 100 złr.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	448·—	449·—
„ „ „ akc. zakład. 200 zł.	423·—	427·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1323·—	1330·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. m. k.	4880·—	4900·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	538·—	539·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1030·—	1031·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 200 złr.	3267·—	3277·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	766·—	768·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	260·—	262·—
Galic. karpackie naft. Tow. 500 kor.	826·—	831·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	496·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	341·—	343·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$117·72^1/_2$	$117·92^1/_2$
Włoskie Banki	94·30	94·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·10^3/_4$	$24·14^3/_4$
Paryż za 100 franków	95·40	$95·52^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	254·50	255·25
Szwajcarskie Banki	$95·32^1/_2$	$95·47^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·11
20-markówka	23·55	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·72^1/_2$	$117·92^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·40	94·70
Ruble	254·—	254·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. XIII. 955/12 (6) (9801 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Ignacego Mossakowskiego, odbędzie się dnia 3 października 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya:

1. realności lwh. 455 gm. Zakrzówek,
2. realności lwh. 456 gm. Zskrzówek,
3. realności lwh. 457 gm. Zakrzówek,
4. realności lwh. 470 gm. Zakrzówek,

gospodarstwo wiejskie (rola pastwiska, łąka ogród, dom, stajenka i szopa).

Wartość szacunkowa:
ad 1. wynosi 2.052 kor.,
ad 2. „ 5.404 kor.,
ad 3. „ 22.560 kor.,
ad 4, „ 17.220 kor.

Najniższa oferta: ad 1. wynosi 1.368 koron, ad 2. wynosi 3.602 kor. 66 h., ad 3. wynosi 15.040 kor., ad 4. wynosi 8.610 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddz. XIII.
Kraków, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. E. VIII. 2598/11 (22) (9800 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej p. Władysława Boguńskiego, rewidenta c. k. kolei państwowych, zastąpionego przez adw. dr. Laufbahna w Krakowie, przeciw p. Stanisławowi Boguńskiemu w Pieczonogach i p. Anieli Żelechowskiej we Lwowie, zastąpionych przez adw. dr. S Tillesa w Krakowie o zniesienie współwłasności realności odbędzie się dnia 8 października 1912 w Sali 45 c. k. Sądu powiatowego cywilnego przy ul. św. Jana w Krakowie o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności położonej w Krakowie Dz. IV. pod l. k. 114 objętej wykazem hipotecznym l. 770 ks. gr. gm. kat. Kraków, stanowiącej wspólną własność Stanisława Boguńskiego, Anieli z Boguńskich Żelechowskiej i Władysława Boguńskiego po 1/3 części składającej się z ogrodu i placu budowlanego z domem bez przynależności.

Wartość szacunkowa tej realności i cena wywołania wynosi 150.000 koron. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Prawa wierzycieli na tej realności hipotecznie zabezpieczone będą w swej mocy utrzymane bez względu na wysokość uzyskać się mającej ceny kupna.

Cena kupna ma być złożoną do depozytu sądowego.

Warunki licytacyjne i odnoszący się do sprzedać się mającej realności, wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w godzinaco urzedowych w tut sądzie biuro Nr. 47.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII.
Kraków, dsia 28 maja 1912.

Zl. 18.314/1912 (VI.) (9825 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird zur Sicherstellung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Zigarettenpapier mit und ohne wasserdruckartiges Regiezeichen für das Jahr 1913, eventuell für die Jahre 1913 und 1914 oder auch pro 1913, 1914 und 1915 die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer Krone per Bogen gestempelte und mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines nach der Gesammtverdienstsumme zu berechnenden 5%-gen Vadiums versehene Offerte, welche auf der Aussenseite des Kuverts mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von Zigarettenpapier in Bobinen“ bezeichnet sein müssen, sind bis längstens 29 August 1912, 12 Uhr mittags, bei der genannten k. k. Generaldirektion in Wien, IX./1, Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die Gattungen, Dimensionen, Qualitätseigenschaften, die Bedarfsmengen und deren Repartitionen auf die einzelnen k. k. Tabakfabriken sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche bei dem Expedite dieser k. k. Generaldirektion und allen k. k. Tabakfabriken während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.
Wien, am 27 Juli 1912.

Der k. k. Sektionsschef und Generaldirektor.

L. cz. E. 456/12 (9847 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Kormana odbędzie się dnia 14 sierpnia 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całych realności obj. lwh. 238 i 822 ks. gr. gm. Stulsko. Realność pierwsza składa się z pgrt. lk. 132/2, 1892, 1893, 1894, 1899, w niwie „Skrobaniwka“ pgrt. 1901, 1902, w niwie „Zady“ i pgrt. 1909, .1910, 1911 i 1912 w niwie „Zady“, zaś druga realność składa się z z pgrt. 1889, 1890 i 1891 w niwie „Skrobaniwka“ położonych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na a to: 1. realność obj. lwh. 238 gm, Stulsko na 7130 kor., 2. realność obj. lwh. 822 gm. Stulsko na 2760 kor.

Najniższa cena wynosi: za pierwszą realność 4753 kor. 32 hal, zaś za drugą realność 1840 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. E. 268/12 (8) (9841 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Stolzenberga kupca w Glinianach, odbędzie się dnia 17 września 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 492 ks. gr. gm. kat. Zamoście, Chaima Stolzenberga w 3/12 Jana Tytla syna Michała w 7/12, a Stefana

i Maryi Hrycajów po 1/12 części własnej, a to celem zniesienia tej współwłasności.

Najniższa cena wynosi 2400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. E 667/12 (10) (9838 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kred towego (Nadzieja) w Glinianach, odbędzie się dnia 3 września 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh. 291 ks. gr. gminy Milatyn wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy, 14 grusz 25 jabłoni, 22 śl w i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4459 kor., przynależności zaś na 307 kor.

Najniższa cena wynosi 2383 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 12 czerwca 1912.

L. cz. E. 760/12 (6) (9839 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mykiety Maciuka z Rzepniowa, odbędzie się dnia 3 września 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya realności obj lwh. 806, 1/2 lwh. 121, 807 i 1/4 lwh. 118 ks. gr. gminy Rzepniów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) na 1196 kor, b) 561 kor. 50 hal., c) na 456 kor., d) na 313 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 797 kor. 33 hal, ad b) 374 kor. 34 hal., ad c) 304 kor., ad d) 209 kor. 10 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr II

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. E. 730/12 (2) (9842 2—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 25 lipca 1912 l. cz. E 730/12 (2) sprzedane będą dnia 27 sierpnia 1912 o godz. 10 przed poł. w Glinianach w drodze publicznej licytacyi następujące ruchomości:

a) 1815 metr. sukna wełnianego różnego gatunku,
b) 808 metr. sukna bawełnianego różnego gatunku,
c) 76 metr. brukseliny czarnej,
d) 1156 metr. cejgów różnego gatunku,
e) 2355 metr. perkalu różnego gatunku,
f) 533 metr. wełnianego sarskiego,
g) 2570 metr. batystów i perkalu różnego gatunku,
h) 330 metr. sukna męskiego,
j) 296 metr. sukna damskiego,
k) 72 koców różnego gatunku,
l) 483 sztuk chustek,
ł) 799 metr. płócienek różnego gatunku,
m) 408 sztuk poszewek,
n) 1345 metr. płótna na ręczniki,
o) 2379 metr. płótna różnego gatunku,
p) 1210 metr. barchanów,
r) 60 metr. aksamitu,
s) 52 metr. jedwabiu,
t) 1200 metr. podszewki różnego gatunku i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia powyższego między godziną 8 a 10 przed poł. na miejscu w Glinianach

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gliniany, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. E. 492/12 (12) (9850)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Emanuel Pollak & Sohn w Wiedniu, zastąp onej przez adw. dr. Alojzego Löwigo, odbędzie się dnia 18 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Oświęcimiu licytacya:

a) całej realności lwh. 561 gm. Brzezinka objętej, składającej się z parcel lk. 1421/1, 1421/2 i 1422/2 (role),

b) połowy realności lwh 32 gm. Oświęcim objętej, składającej się z parceli bud. lk. 119 na której stoi jednopiętrowa kamienica i z parceli gr. lk. 178/1 (ogród),

c) połowy realności lwh 170 w Oświęcimiu składającej się z parceli bud. lk. 202 na której stoi dom parterowy, dalej z parcel gr. lk. 276 (ogród), 277 (ogr d) i 278 (ogród),

d) całej realności lwh 1215 w Oświęcimiu składającej się z parceli bud. lk 367 na której stoi dom parterowy i parceli gr. lk. 1373/3 (rola), — wraz z przynależnościami ad b) studnią, ad d) wychodkiem zobowiązanego Karola Kaschnego własnych.

Nieruchomości te wraz z przynależnościami wystawione są na licytacyę i ocenione jak następuje: a) na 14.199 koron, b) na 17 250 kor., c) na 5000 kor, d) na 1650 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 9466 kor., ad b) 8.625 kor., ad c) 2500 kor., ad d) 825 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr 18.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 17 czerwca 1912.

L cz. E 474/12 (5) (9848)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa wzaj kred. i szcz. Nisko, odbędzie się dnia 10 września 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya poł wy realności lwh. 1599 i 1/4 części realności lwh. 1641 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest 1. na 1117 kor. i 2. na 5 kor.

Najniższa cena 1. wynosi 744 koron i 2. — 3 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 4 sierpnia 1912.

L cz. E 1624/12 (3) (9836)

W sprawie egzekucyjnej Anny Sobczyńskiej gospodyni w Swidowej przeciw Maryi z Kulczyckich Witkowskiej, Tekli z Kulczyckich Osadciów i Antoniemu Kulczyckiemu gospodarzom w Chomiakówce ad Jagielnica o zniesiesienie współwłasności, odbędzie się dnia 3 września 1912 godz. 9 przed południem biuro 30 w niżej podanym sądzie licytacya realności objętej lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Chomiakówka ad Jagielinca wierzycielki i dłużników po 1/4 części własnej, złożonej z parceli budowlanej na której stoi żone chata, stodoła względnie szopa, dwa chlewy i kilka morgów grunta.

Cena wywołania wynosi 8000 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 22 lipca 1912.

L cz E. 1687/12 (6), E. 1482 12 (7), E. 1688/12 (6) (9845)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 13 września 1912:

1. licytacya realności obj. lwh. 455 ks. gr. gm Doliniany, składającej się z roli i łąki łącznego obszaru 2 ha. 90 ar. 62 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z zasie ów;

2. licytacya:

a) 3/4 części realności lwh. 96;
b) całej „ „ 390;
c) „ „ „ 425;
d) połowy „ „ 493;
e) całej „ „ 627;
f) połowy „ „ 690;
g) całej „ „ 694;
h) połowy „ „ 727

wszystkich ks grunt. gm. Stawczany wraz z przynależnościami składającemi się z konia, krowy wozu i pługa;

3 licytacya realności obj. lwh. 294 ks. gr. gm. Doliniany, składającej się z chaty, łąki, roli łącznego obszaru 4380 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów.

Powyższe nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na:

ad 1. 2860 kor przynależności zaś na 510 kor.

ad 2. a) 2149 kor. 50 hal., b) 300 kor., 651 kor., d) 316 kor. 50 hal., e) 1925 kor., f) 505 kor., g) 2639 kor., h) 159 kor. 50 hal., przynależności zaś na 564 kor.

ad 3. 1025 kor., przynależności zaś na 52 kor.

Najniższe ceny wynoszą:

ad 1. 2046 kor. 66 hal.;
ad 2. a) 1433 kor., b) 200 kor., c) 434 kor, d) 211 kor., e) 1739 kor. 32 hal., f) 336 kor. 66 hal., g) 1759 kor. 32 hal., h) 106 kor. 33 hal.
ad 3. 701 kor. 32 hal, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Gródek Jag., dnia 1 sierpnia 1912.

Ч. сп. Е. 70/12 (9927)

Оголошене переторгу.

На попиране Покутского Союза кредитового в Коломиї, заступленого через адв. др. Ганкевича, відбуде ся дня 16 серпня 1912 перед полуднем о годині 10 на місци предмету лїцитациї в Космачи переторг:

1. реальности обнятої вгч. 1639 гром. кат. Космач (пгр. чкат. 1766).

II реальности обнятої вгч. 188 гром. кат. Космач (пгр. чкат. 1938, 1939, 1940, 1942, 1944, 1945, 1946 2037) з приналежностию складаючою ся з лїса.

Продати ся мають недвижимість I. вгч. 1639 на 1702 кор., II. вгч. 188 на 5582 кор 38 с. суть оцінені, а приналежність на 2573 корон.

Найнизша продана виносить ад I. 1134 кор. 66 сот., ад II 3721 кор. 58 сот.. пониже тої квоти не відбуде ся продаж

Условія переторгу отсим затверджені і грамоти відносячі ся до тих недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. I підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Яблонів, дня 22 червня 1912.

L cz. E. 97/12 (10) (9925)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez c. k. notaryusza Stanisza w Głogowie i Piotra Sądeja w Raniżowie, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1912 o godzinie 8·30 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Głogowie licytacya realności lwh. 12 i lwh 280 ks. gr. gm. kat. Hucisko objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 korców ziemniaków i 8 korców jęczmienia.

Nieruchomość lwh. 12 gm. Huciskowy stawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor., nieruchomość lwh 280 gm. Hucisko na 700 kor. przynależności na 24 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh 12 gm. Hucisko 808 kor. a odnośnie do realności lwh. 280 gm. Hucisko 474 kor 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Głogów, dnia 19 lipca 1912.

L. cz E. I 1317/12 (4) (9912)

Edykt.

Dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, sala Nr. 22 licytacya realności lwh. 24 gm Kamionki małe ocenionej na 1510 kor. Maryi z Bojczuków Bołedziuk.

Najniższa cena 1007 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja dnia 5 lipca 1912.

L. cz. E. II. 390/12 (11) (9911)

Edykt.

Dnia 23 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya 1/4 części realności lwh. 690 ks. grunt. dla V. dz. m. Kołomy ocenionej na 4978 kor 25 hal.

Najniższa cena 2490 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższe nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Kołomyja, dnia 29 czerwca 1912.

L. cz. E. 553/12 (4) (9900)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr Stampfla w Starym Sączu, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 1713 ks gr. gm. Stary Sącz.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4005 kor.

Najniższa cena wynosi 2002 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dalsze koszta wierzyciela oznacza się na 15 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stary Sącz, dnia 23 lipca 1912.

L. cz. E. 748/12 (3) (9883)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Scherza w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 celem zniesienia współwłasności licytacya realności objętej lwh. 146 gminy Myszkowce, a składającej się z pgr. 496/1, 496/2, 496/3, (rola obszaru 1 ha. 96 a. 27 m.²).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi 3200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Licytacyą tą zaintabulowano ciężary i prawa na rzecz osób trzecich nie bywają naruszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. E. 458/12 (5) (9885)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa husiatyńskiego związku kredytowego w Husiatynie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Natansohna w Husiatynie, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya:

a) realności objętej lwh. 2505 gminy Kopyczyńce, a składającej się z pb. 109/1, pgr. 276/1, 277/1 (obejście z ogrodem obszaru razem 20 a. 36 m.²) pgr. 5597/2 i 3014/2 (rola obszaru 164 a. 37 m.²);

b) realności objętej lwh. 2507 gminy Kopyczyńce, a składającej się z pgr. 2597/1 (rola obszaru 40 a 37 m.²).

Nieruchomości te są ocenione: a) na 5697 kor. 31 hal, b) na 968 kor. 88 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 3798 kor. 21 h, ad b) 645 kor. 29 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. E. VIII. 931/12 (10) (9877)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 86 ks. gr. gminy Hurko i 479 ks. gr. gminy Krowniki.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 86 na 2000 kor., zaś lwh. 479 na 3690 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 1333 kor. 34 hal., ad 2. kwotę 2460 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 30 lipca 1912.

L. cz. E. 767/12 (5) (9818)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tobiasza Mehlana, odbędzie się dnia 23 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sieniawie licytacya połowy realności lwh. 140 gm. Surmaczówka wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3500 kor. z czego przypada na przynależności 450 kor.

Najniższa cena wynosi 2333 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 29 lipca 1912.

L. cz. 622/12 (6) (9684)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Dmytra Kowalczuka odbędzie się dnia 26 sierpnia 1912 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 30 tut. Sądu licytacya realności:

1. 1/4 części lwh. 550 kg. Ułaszkowce ocenionej na 462 kor.,
2. 1/4 części lwh. 210 kg. Ułaszkowce ocenionej na 30 kor.,
3. 1/8 części lwh. 1361 kg. Ułaszkowce ocenionej na 15 kor.

Najniższa oferta wynosi:
co do realności ad 1. — 308 kor.,
co do realności ad 2. — 20 kor.,
co do realności ad 3. — 10 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. E. 1287/12 (7) (9924)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Chrzanowie, zastąpionego przez adw. dr. Cyfera tamże odbędzie się dnia 22 sierpnia 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w domu Oszkowskiego, licytacya połowy realności lwh. 114 gm. Chrzanów wraz z przynależnościami składającemi się jak ts. protokole E. 1287/12/4.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5932 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 3955 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. E. I. 612/12 (13) (9913)

Edykt.

Dnia 30 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 22 licytacya całych realności lwh. 1687 496, 1687, 1481 i 1332, gm. Kornicz ocenionych, a to lwh. 496 na 500 kor, lwh. na 490 kor., lwh. 1481 na 400 kor., a lwh. 1332 na 2600 kor.

Najniższa cena ad lwh. 496 wynosi 334 kor, lwh. 1687 wynosi 327 kor., lwh. 1481 wynosi 267 kor., a lwh. 1332 wynosi 1734 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą, pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenia na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, 26 czerwca 1912.

L. cz. E. 139/12 (10) (9884)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Haliczera w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej lwh. 218 gminy Kotówka składającej się z pbd. 48 (obszaru 6 a. 29 m.^{2}) i stojącej na niej chaty i budynków gospodarczych z pgr. 179/2 (ogród obszaru 7 a.) z pa. pgr. 176/2 178 (łąka i pastwisko obszaru 15 a. 92 m.^{2}) z pgr. 177/1 378/2, 458, 459, 554/2 i 776 (rola obszaru 2 ha 76 a. 92 m.^{2})

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 13.800 kor.

Najniższa cena wynosi 9200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. E. 1467/11 (36) (9886 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1912 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16, licytacya całej realności stanowiącej folwark, a objętej lwh. 569 ks. gr. gm. Lisiejamy składającej się z pb. 269/1, 269/2, 270 i 338, tudzież pgr. 989/2, 989/3, 992, 993, 995, 996/1, 996/2, 997, 998/1, 998/2, 999/1, 999/2, 1000/1, 1000/2, 1001, 1002, 1003/1, 1003/2, 1003/3, 1003/4, 1003/5, 1003/6, 1003/7, 1003/8, 1003/9, 1003/10, 1003/11, 1004/1, 1004/2, 1004/3, 1004/4, 1004/5, 1004/6, 1004/7, 1005/1, 1006/1, 1006/2, 1007, 1008, 1009/1, 1009/2, 1009/3, 1010/1, 1010/2, 1010/3, 1010/4, 1010/5, 1010/6, 1010/7, 1010/8, 1010/9, 3759, 1005/2, 1009/4 i 1003/12, wraz ze znajdującymi się na tej realności budynkami do których należą: dom mieszkalny, stajnia z letnią kuchnią i praczkarnią, murowana piwnica, stodoła szpichlerz i budynek w którym mieści się fabryka dachówek i betonów, wraz ze studnią ze żurawiem, a wreszcie wraz z przynależnościami składającemi się: z 2 par koni roboczych, 2 krów, 1 woza gospodarskiego, 1 pługa, 2 par bron, 130 świerków rosnących koło posiadłości, 114 młodych brzóz, 50 drzew śliwowych, 10 krzaków winogronowych, 160 szlachetnych jabłoni, 70 szczepionych grusz, wiadra do studni tudzież 6 rydli i łopat.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę oceniona jest wraz z należącymi do niej budynkami na łączną kwotę 32.980 koron, a wymienione wyżej przynależności na łączną kwotę 3058 koron.

Zaznacza się wyraźnie, że oprócz budynku, w którym mieści się fabryka dachówek i betonów, sama fabryka jakkolwiek znajduje się na przedmiocie licytacyi, jako odrębne przedsiębiorstwo niepozostające w łączności z gospodarką rolną, jakiej służy sprzedać się mająca realność i jako nie będąca przynależnością tej realności — nie jest przedmiotem tego postępowania licytacyjnego i nie będzie też na licytacyi sprzedana, a to tem bardziej, że wedle twierdzenia zobowiązanej p. Amalii Turzańskiej i przedłożonych przez nią dowodów ta fabryka nie należy do niej, lecz do jej syna p. Eustachego Turzańskiego właściciela drogueryi w Kołomyi, który za swoje pieniądze kupił urządzenia maszynowe do tej fabryki i obecnie wydzierżawia ją p. Mojżeszowi Handwerkerowi z Lubaczowa.

Najniższa cena wynosi 24.025 koron 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 24 lipca 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 67/12 (2) (9739 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jadwigi Hochleitner we Lwowie ul. Wagilewicza l. 9 — wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 153 846 na kwotę 1 541 kor. 47 h. opiewającej, a na nazwisko „Jadwiga Hochleitner" wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. T. 9/12 (1) (9798 2—3)

Edykt.

Kasa „Samopomoc", stow. zarej. z ogr. poręką w Podkamieniu koło Brodów podała, że jej zaginęły dnia 3 czerwca 1912 dwa prima weksle a to jeden Nr. 2347 de dato Podkamień dnia 6 grudnia 1911 na 400 koron opiewający na zlecenie własne wystawione a akceptowane przez Wasyla Oszurko, Wasyla Buhaja i Michała Książdzyka syna Asafata z Hołoskowiec płatny dnia 10 maja 1912 i Nr. 2186 de dato Podkamień dnia 4 października 1911 na 600 koron opiewający również na zlecenie własne wystawiony a przez Annę Klimczuk, Jana Klimczuka i Juliana Klimczuka z Boratyna akceptowany płatny dnia 15 marca 1912.

Obecnego posiadacza względnie posiadaczy powyższych weksli wzywa się niniejszem, by je do dni 45 od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli, inaczej te weksle będą za amortyzowane czyli za nieistniejące uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 3 lipca 1912.

Spadki.

L. cz. A. 531/10 (9) (9758 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w listopadzie 1901 w Sanoku zmarł bp. Eissig Mandel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużа prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Jakób Aron Mellinger kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 10 maja 1912.

Konkursa.

L. 103090/II. (9867 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dwerniku z poborami 3 klasy 4 stopnia. Obecny ryczałt na służącego 252 kor.

Termin do wnoszenia podań upływa 22 sierpnia 1912.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1912.

L. 103.091/II. (9868 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy nowo utworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Rzeczycach długich, powiat Tarnobrzeg, z poborami 3 klasy 6 stopnia.

Ryczałt na służącego ustali się później.

Termin do wnoszenia podań upływa 22 sierpnia 1912.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. XVII. 10.696/95.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 9 sierpnia 1912 L. XVII. 10.696/95, w sprawie wprowadzania surowych produktów zwierzęcych z Austro-Węgier do Bośnii i Hercegowiny.

Według zawiadomienia c. i k. wspólnego Ministerstwa skarbu z 15 lipca 1912 L. 9615/B. H, Rząd krajowy w Serajewie na podstawie upoważnienia tegoż Ministerstwa wydał 24 czerwca 1912 L. 14.425/IV.—2 zarządzenie, że pochodzące z Austro-Węgier surowe produkta zwierzęce — z wyjątkiem posyłek mięsa — mogą być wprowadzane do Bośnii i Hercegowiny także bez certyfikatów pochodzenia.

W wypadkach jednak zagrażającego niebezpieczeństwa przywleczenia zarazy, Rząd krajowy zastrzegł sobie prawo zupełnego zakazania przywozu wspomnianych produktów zwierzęcych, lub dopuszczania ich tylko pod pewnemi ograniczeniami.

Zawarte w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 16 sierpnia 1905 L. 36.491 (tutejsze obwieszczenie z 21 października 1905 L. 132.308) postanowienie, według którego przeznaczone do Bośnii i Hercegowiny przesyłki bitych świń, cieląt, owiec, kóz, jagniąt i koźląt mają być zaopatrywane urzędowemi świadectwami zdrowia, pozostaje nadal w mocy.

Celem uniknięcia mylnej, interpretacyi zaznacza się wyraźnie, że niniejsze zarządzenie nie narusza wymaganego w reskrypcie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 czerwca 1889 L. 9890 zaopatrywania świadectwami pochodzenia lub zdrowia surowych produktów zwierzęcych wprowadzanych z Bośnii i Hercegowiny do Austro-Węgier lub też stamtąd przez Austro-Węgry przewożonych.

To podaje się do publicznej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23 lipca 1912 L. 31.969.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9. sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. C. III. 41/12 (9931)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Podkulowi z Krościenka wyżnego wniósł Szymon Pelczar z Krościenka wyżnego do tut. sądu pozew o 450 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jana Kantego Jugendfeina adw. w Krośnie na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 511/12 (9932)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aronowi Bittersfeldowi wniósł do tut. sądu Baruch Ehrenreich z Chlebny pozew o 300 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 12 sierpnia 1912 o godz. 9·30 rano, b. Nr. 2, ulica Suchodolska.

Dla strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 10 sierpnia 1912.

L. XVII. 10.846/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. sierpnia 1912.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Nowy Sącz	Zbyszyce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Skałat	Zielona ob. dw. (1 zagr.);
Swierzb u koni	Dolina	Cisów (1 zagr.);
	Krosno	Krosno (1 zagr.);
	Lwów	Laszki Murowane ob. dw. (1 zagr.). Żydatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Lipica Górna (2 zagr.);
	Żółkiew	Butyny ob. dw. (1 zagr.), Wolica (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Wołkowce ad Borszczów ob. dw. (2 zagr.);
	Łańcut	Rakszawa (1 zagr.);
	Radziechów	Płowe ob. dw. (1 zagr.);
	Rrzeszów	Słocina (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko	Bogumiłowice (2 zagr.), Łętowice (1 zagr.);
	Dobromil	Nanowa (1 zagr.);
	Dolina	Kalna (1 zagr.);
	Horodenka	Niezwiska (1 zagr.);
	Jarosław	Chłopice ob. dw. (1 zagr,);
	Rudki	Hodwiśnia (1 zagr.);
	Stanisławów	Bratkowce (1 zagr.), Uzin (1 zagr.);
	Stryj	Łukawica Niżna (1 zagr.);
	Tłumacz	Chocimierz (1 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Żabokruki (1 zagr.);
	Brzeżany	Kozłów (1 zagr.);
	Gorlice	Przysłup (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Dymiska (1 zagr.), Wulka Mazowiecka (2 zagr.);
	Sambor	Mokrzany (3 zagr.);
	Skałat	Kaczanówka (1 zagr.); Poznanka Gniła (2 zagr.);
	Skole	Hołowiecko (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejów (1 zagr.);
	Stryj	Koniuchów (1 zagr.);
	Tłumacz	Bukówna (1 zagr.);
	Zbaraż	Terpiłówka (1 zagr.);
	Żółkiew	Kłodno Wielkie (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzeżany	Kozowa (1 zagr.);
	Horodenka	Chmielowa (1 zagr.), Kolanki (1 zagr.), Repużyńce (1 zagr.);
	Kraków	Grębatów;
	Nowy Targ	Nowy Targ (1 zagr.);
	Radziechów	Chołojów (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Werchrata;
	Rzeszów	Kielnarowa (1 zagr.);
	Tarnów	Łęg ad Partyń (1 zagr);
	Trembowla	Kobyłowłoki (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Tłuste Wieś;
	Żydaczów	Młyniska (1 zagr.);
	Żywiec	Tresna;
Pomór świń	Bóbrka	Repechów (5 zagr.). Romanów (3 zagr.);
	Borszczów	Cygany gm. i ob. dw. (9 zagr.), Korolówka (6 zagr.);
	Brzeżany	Koniuchy (1 zagr.);
	Cieszanów	Lubaczów (10 zagr.), Lubliniec Nowy (23 zagr.), Sieniawka (2 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr.);
	Husiatyn	Czabarówka (4 zagr.), Horodnica (3 zagr.), Husiatyn gm. i ob. dw. (6 zagr.), Kociubińczyki gm. i ob. dw. (6 zagr.), Kotówka ob. dw (1 zagr.), Krzyweńkie ob. dw. (1 zagr.), Sidorów (1 zagr.), Siekierzyńce (3 zagr.), Suchodół (3 zagr.);
	Jaworów	Huki (3 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Adamy (3 zagr.), Chreniów (1 zagr.), Huta Połoniecka (12 zagr.), Krzywulanka (3 zagr.), Obydów (7 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (1 zagr.), Ostrowy Tuszowskie (2 zagr.);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Mościska	Sokola (1 zagr.);
	Nisko	Jeżowe (6 zagr.), Sojkowa (1 zagr.);
	Przemyślany	Podusilna (3 zagr.), Wypyski ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Rawa Ruska (12 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (3 zagr.), Lipica Górna (2 zagr.), Łuczyńce (1 zagr.), Załuże (2 zagr.);
	Ropczyce	Bobrowa (1 zagr.);
	Skałat	Chmieliska (8 zagr.), Żerebki Królewskie (13 zagr.);
	Sniatyn	Załucze (14 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze Bazyliańskie (6 zagr.), Sokal (42 zagr.), Spasów (7 zagr.). Tartakowiec (1 zagr.), Torki (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wierzbiąż (3 zagr.), Wojsławice ob. dw. (1 zagr.), Zawisznia (8 zagr);
	Zborów	Załośce (1 zagr.);
	Żółkiew	Błyszczywody (3 zagr.), Koszelów (3 zagr.), Piły (3 zagr.);
	Kraków	Miasto, Dziel. XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Dankowice (2 zagr.), Hałcnów (1 zagr.), Kaniów (15 zagr.);
	Bóbrka	Chodorów (6 zagr.), Ruda (2 zagr.), Wołowe (1 zagr.);
	Brzesko	Bielcza (1 zagr.), Jasień (1 zagr.);
	Cieszanów	Dąbrowa (3 zagr.), Horyniec (1 zagr), Nowe Sioło 4 zagr.);
	Czortków	Słobódka (1 zagr.);
	Dąbrowa	Żelichów (1 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (8 zagr.);
	Gorlice	Gorlice (1 zagr.);
	Horodenka	Potoczyska (1 zagr.);
	Husiatyn	Hryńkowce (3 zagr.), Krzyweńkie (2 zagr.), Sidorów (3 zagr.), Szydłowce (6 zagr.), Tłusteńkie (3 zagr.);
	Jarosław	Piskorowice (8 zagr.), Słoboda (2 zagr.);
	Jasło	Wolica (4 zagr.);
	Kałusz	Siwka Wojniłowska (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Derewlany gm. i ob. dw. (4 zagr.), Nahorce Małe (1 zagr.), Wolica Derewlańska (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Dzikowiec (5 zagr.), Raniżów (1 zagr.);
	Kraków	Branice (1 zagr.), Ruszcza (2 zagr.);
	Limanowa	Limanowa (1 zagr.);
	Lisko	Dwiniacz Dolny (1 zagr), Przysłup (1 zagr.). Rajskie (9 zagr.), Strwiążyk (1 zagr.), Ustrzyki Dolne (1 zagr.), Zwierzyń (1 zagr.);
	Lwów	Krzywczyce (2 zagr.), Winniki (1 zagr.);
	Mielec	Brzyśce (1 zagr.), Kębłów (1 zagr.), Kliszów (2 zagr.);
	Mosciska	Dytiatycze (1 zagr.);
	Myślenice	Borzęta (1 zagr.), Chełm (1 zagr.), Głogoczów (1 zagr), Myślenice (4 zagr), Rabka (2 zagr.), Skawica (2 zagr.), Toporzysko (3 zagr.);
	Nisko	Tarnogóra (1 zagr.), Jarocin (2 zagr.);
	Nowy Sącz	Trzetrzewina (2 zagr.);
	Nowy Targ	Rokiciny (4 zagr.);
	Podhajce	Szwejków (5 zagr.);
	Rawa Ruska	Kamionki Wołoskie (1 zagr.), Rawa Ruska (1 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (2 zagr.), Dryszczów (1 zagr.), Fraga ob. dw. (1 zagr.), Kołokolin (7 zagr.);
	Ropczyce	Kawęczyn (2 zagr), Sędziszów (1 zagr.);
	Rudki	Laszki Zawiązane (2 zagr.);
	Skałat	Kałaharówka (11 zagr.), Kokoszyńce (4 zagr.), Łuka Mała (4 zagr.), Mazurówka (4 zagr.);
	Śniatyn	Załucze (2 zagr.);
	Sokal	Chorobrów (1 zagr.);
	Stryj	Komarów (1 zagr.);
	Strzyżów	Markuszowa ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dzików (1 zagr.);
	Tłumacz	Horyblady (1 zagr.);
	Wadowice	Izdebnik (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (1 zagr.), Dobczyce (1 zagr);
	Zaleszczyki	Kasperowce (1 zagr.), Myszków (5 zagr.), Słone (8 zagr.);
	Zborów	Załośce (4 zagr.);
	Żółkiew	Koszelów (1 zagr.), Pieczychwosty (2 zagr.);
	Żydaczów	Łowczyce (3 zagr.);
Otręt u koni	Tarnów	Siedliska (1 zagr.);
Cholera drobiu	Podgórze	Prokocim (6 zagr.);
	Sokal	Sokal (82 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. sierpnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

L. cz. C. X. 629/12 (1) (9922)

Edykt.

Przeciw Simonowi Saphierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Naftalego Beidaffa pozew o 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Simona Saphiera ustanawia się p. adw. dr. Rudolfa Mantla w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Simona Saphiera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Tarnopol, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 300/12 (9899)

Edykt.

Przeciw Michałowi Marszałek, Janowi Marszałek, Katarzynie zam. Shira i Wojciechowi Rojek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Walentego Wielgosa i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 237 gm Wulka pełkińska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozrozprawę na dzień 6 września 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. Antoniego Bednarza w Wulce pełkińskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą i pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 205/12 (1) (9930)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Bodnarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Jewdochę Kowalską żonę Dyonizego z Budyłowa pozew o 360 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 września 1912 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Bodnara ustanawia się p. Juliusza Giżowskiego adw. w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. C. I. 284/12 (1) (9933)

Edykt.

Przeciw Józefowi Dawid i Anieli Dawid, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Mikołaja Chraszczewskiego pozew o 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 8 rano, b Nr. 2.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Kamma adw. kraj. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mosty wielkie, 21 czerwca 1912.

L. cz. C. III. 258/12 (1) (9887)

Edykt.

Przeciw Jewce Porada, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do

c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Chaima Herscha Schwarza w Niemirowis pozew o 594 kor. 70 hal

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9

Celem strzeżenia praw Jewki Porada ustanawia się kuratorem p. Ołeksę Rudejko w Wróblaczyn e

Tenże kurator zastępywać będzie Jewkę Porada w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 2 sierpnia 1912.

L. cz. C. 277/12 (1) (9936)

Edykt.

Przeciw Mateuszowi Wójcikowi z Kniażyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sadu powiatowego w Niżankowicach przez Jana Puchal'e z Kniażyc pozew o 930 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 9 września 1912 o godz. 9 rano w tut. sądzie, Oddz I.

Celem strzeżenia praw Mateusza Wójcika ustanawia się p. Franciszka Radziszowskiego c. k. not w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 9 lipca 1912.

L. cz. C. II. 306/12 (9926)

Edykt.

Przeciw Nykole Waskuł s. Fedora z Berezowa średniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Maryę Lewicką żonę Józefa z Berezowa średniego pozew o zapłatę kwoty 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 września 1912 o godz 11 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bociurkowa kandydata adw. w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 26 lipca 1912.

L. cz. C. II. 165 12 (3) (9878)

Edykt.

Przeciw Salomonowi Kornfeldowi z Brzostku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Kelmana Birnbauma pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 sierpnia 1912 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw Salomona Kornfelda ustanawia się p. Franciszka Trześniowskiego w Brzostku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona Kornfelda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 1/12 (9897)

Edykt.

Przeciw Nykole Gredżuk Prokopa ze Słobody rungurskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Seidę Salpetra z Kołomyi pozew o 381 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 września 1912 o godz. 9 rano

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. Petra Żołoba Kiryły wójta w Słobodzie rungurskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 18 lipca 1912.

L. cz. C. II 272/12 (1) (9970)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Sołotwińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Jewdochę Sołotwińską pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14 sierpnia 1912 o godz. 9 rano, sala Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Marka Andermanna adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 10 lipca 1912.

L. cz. C. II. 180/12 (1) (9935)

Edykt.

Przeciw Janowi Depcie z Pcimia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Annę z Deptów Hanula z Pcimia pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 lipca 1912 o godz 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Jana Depty ustanawia się p. Audrzeja Dziadkowca wójta w Pcimiu, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Deptę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Myślenice, dnia 27 lipca 1912.

L. cz Cw. 1707/12 (1) (9905)

Edykt.

Przeciw Józefowi Thuminowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izaka Majera Ingbera w Rzeszowie pozew o 1200 kor. zpn

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Thumina ustanawia się p. adw. dr. Reinera w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Thumina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. C. II. 356/12 (1) (9837)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Wrona z Jasienicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Michała Szarka pozew o 790 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. adw. dr. Goldmana w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 2 lipca 1912.

L. cz. C. II. 249/12 (1) (9851)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Antoniego Skopka w Bielowach pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 września 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Tomasza Krudzielskiego adw. w Pilźnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 13 lipca 1912.

L. cz. C. I. 407/12 (2) (9855)

Edykt.

Przeciw Eisigowi Fuchsowi i Jakóbowi Mojżeszowi Rittlowi w Żółkwi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przez Sprincę Indyk w Żółkwi pozew o 124 kor. i wydanie weksla na 400 kor. itd. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 września 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Eisiga Fuchsa i Jakóba Mojżesza Rittla w Żółkwi ustanawia się p. dr. Korola adw. w Żółkwi, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie Eisiga Fuchsa i Jakóba Mojżesza Rittla w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 17 lipca 1912.

L. cz. Cw. III. 391/12 (1) (9854)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Hryciowi Machnykowi rolnikowi z Bereh wniósł Stefan Kaszczak rolnik z Bereh do tut sądu skargę o zapłatę kwoty 306 kor. 98 hal, zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 sierpnia 1912 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda Hrycia Machnyka ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. dr. Dawida Unterrichta z Ustrzyk.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda Hrycia Machnyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki on sam osobiście w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Ustrzyki, dnia 7 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 2946/12 (1) (9828)

Edykt.

Przeciw Nathanowi Bandl rowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez przemyskie Towarzystwo dyskontowe pozew o 1363 kor. 42 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Landesberga adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. Cw. 2973/12 (1) (9827)

Edykt.

Przeciw Nathanowi Bandler, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Przemyskie towarzystwo dyskontowe pozew o 1621 kor. 75 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Naglera adw. w Brzeżanach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 21 lipca 1912.

L. cz. C I. 479/12 (1) (9835)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Kuleba z Baranówki wniósł Ilko Kuleba rolnik z Baranówki do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach pozew o 340 koron.

Na ten pozew wyznaczono audyencyę w tut. sądzie Nr. 38 na dzień 26 sierpnia 1912 godzina 9 przed południem, a celem strzeżenia praw Wasyla Kuleby ustanowiono kuratorem jego p. adwokata dr. Schenkera w Brzeżanach, który będzie go w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo do póty zastępywał, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzeżany, dnia 24 czerwca 1912.

L. cz. C. III. 381 12 (1) (9853)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca i życia pobytu Feni Husak, gospodyni z Czarnej wniosła Maryśka Michajłyszyn, gospodyni w Czarnej do tutejszego sądu skargę o zapłatę 800 kor. z pn.

Na podstawie powyższego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 23 sierpnia 1912 o godzinie 10 rano w sali rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandki Feni Husak ustanawia się dla niej kuratora dr. Szymona Schaffera, adwokata w Ustrzykach.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę Fenię Husak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki, dnia 7 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 16/12 (1) (9784 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Józefa Pietscha, nieprotokołowanego kupca w Krakowie, ul. Szewska nr. 2.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Kazimierza Dąbrowskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Gustawa Kadena, adwokata w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16 sierpnia 1912, godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym c. k. sądzie najdalej do dnia 5 września 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 14 września 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. S. 31/12 (1) (9857 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Wandy Misler, właścicielki salonu mód we Lwowie, ulica Chorążczyzna 11.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. Józefa Selcera, adwokata we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 lipca 1912 godzina 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 31 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 czerwca 1912.

L. cz. S. 5/12 (1) (9830 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle z zwolił na otwarcie konkursu do majątku Izaaka Franta, kupca w Dukli.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu k. ej. i naczelnika sądu pow. w Dukli p. Antoniego Jarzębińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Włodzimierza Witolda Müllera w Dukli.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 7 sierpnia 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dukli, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, albo w c. k. sądzie powiatowym w Dukli najdalej do dnia 25 września 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 10 października 1912 godzinę 9 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Dukli wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać będzie się w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dukli, lub w pobliżu Dukli mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 25 lipca 1912.

Wyroki prasowe.

N. 179 (9862)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 3 August 1912, Z. 7183/M. J., der in Belgrad erscheinenden periodischen Druckschrift: „Leskovac" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1912, Pr. 86/12, die Weiterverbreitung der Nummer 170 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 29—30 Juli 1912 wegen der Stellen von „Ieri nel pomeriggio" bis „per una volta sola" des Artikels: „La musica dell' Istituto Artigianelli"; von „A proposito dei" bis „sempre maltrattato?" des Artikels: „I lagni con tinuano"; von „Gli i. r. Ufficiali si divertono" bis „schiamazzatori notturni?" des Artikels: „Gli i. r Ufficiali si divertono" nach § 63, 65 a und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1912, Pr. I 357 12, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Telocvicny ruch" vom 31 Juli 1912 nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1912, Pr. 20/12, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Posazavsky kraj" vom 2 August 1912 wegen der Stelle von „Shromazd ni vyvyva" bis „svoji silou" des Artikels: „Hruby utok kolinsk. cikorky" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1912, Pr. V 9/12, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Hracko" vom 1 August 1912 wegen der Artikel: „Novy vzduch" und „Rakousko" dem ganzen Inhalte nach § 64 und 308 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1912, Pr. 40/12, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Neue Zeit" vom 3 August 1912 wegen der Stelle von „Begegnet man doch" bis „auch Taten folgen" des Artikels: „Das Haus Nr. 51 in der Bäckerngasse" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1912, Pr. XI 28/12, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 1 August 1912 nach § 493 St G. verboten.

Firmy.

L. cz. Firm. 680/12 Stow. II. 9 (9791 3—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek w Plebanówce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" dnia 16 maja 1912 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę spółki, której firma odtąd ma brzmieć z dodatkiem „w likwidacyi" tudzież że na temże walnem zgromadzeniu ustanowiono likwidatorami dotychczasowych członków zarządu Jana Obacz i Urbana Hrycyszyn.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, aby w Towarzystwie się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 14 czerwca 1912.

Kuratele.

L. cz. P. II. 97/12 (3) (9819 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Anastazyę Kostyk w Piaskach.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Kostyk w Piaskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Szozerzec, dnia 17 maja 1912.

L. cz. 13/12 (4) (9803 3—3)

Edykt.

Katarzynę 1 śl. Andrasz 2 śl. Winiarczyk z Korzeńca uznano marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono dla niej Jędrzeja Góralewicza z Korzeńca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. L. 5/12 (6), P. 96/12 (6) (9852)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Teklę Smutek w Jarocinie.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Pawęskę w Kutyłach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 17 lipca 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2^{22}**, 5^{45}, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, 7^{25}†), **8^{25}**, 9^{50}

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, 10^{30}, 10^{48}†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12^{05}**, 5^{15}††), 5^{45}†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **6^{26}**, 9^{34}

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, 6^{45}, 10^{19}§), 11^{00}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, 8^{30}

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, 7^{57}

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, 10^{20}

Ze Stojanowa: 10^{01}, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11^{11}, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, 10^{12}, 10^{31}†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, 6^{29}*), 10^{01}. 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6^{11}*), 9^{41}, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12^{35}**, 3^{40}, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), 6^{05}, **7^{00}**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), 8^{40}, 11^{13}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **2^{50}**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, 10^{56}

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: 5^{55}, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, 9^{30}
od 1 maja do 30 września 7^{43}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9^{30}

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 11^{1}, 9^{10}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{10}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat od 12 maja do 8 września 9^{00}

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6^{31}, 8^{35}
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8^{35}

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 12^{6}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Victoria zu Berlin

Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

Generalrepräsentanz für Österreich: Wien, I., Kärntnerstrasse 1.

Lebens-Versicherung sowie Elementar- und Unfall-Versicherung.

B I L A N Z.

Aktiva.		Alle Branchen betreffend K	h
1. Forderungen an die Aktionäre für nicht eingezahltes Aktien-Kapital		2,116.128	96
2. Kassastand		882.992	16
3. Disponible Guthaben bei Kredit-Instituten und Sparkassen		4,910.936	28
4. Realitäten:			
Bruttowert	K 15,294.758·20		
hievon ab: darauf lastende Hypothekarschulden	„ —·—	15,294.758	20
5. Wertpapiere zum Kurswerte am Schlusse des Rechnungsj.	K 20,346.392·03		
hiezu: laufende Zinsen	„ —·—	20,346.392	03
6. Wechsel im Portefeuille		—	—
7. Hypotekardarlehen		886,323·065	92
8. Darlehen auf Wertpapiere		—	—
9. Darlehen auf eigene Polizzen		72,998.638	09
10. Darlehen an Genossenschaften		—	—
11. Kautionsdarlehen an Versicherte		—	—
12. Fonds der Überlebens-Assoziationen mit garantierten Minimalergebnisse		—	—
13. Fonds der nicht garantierten Überlebens-Assoziationen		—	—
14. Pensionsfonds (in den anderen Aktiven enthalten)		—	—
15. Rückständige Zinsen		8,540.755	20
16. Aktiv-Saldi der Rechnungen mit den Rückversicherern		60.842	02
17. Ausstände bei Agenturen und Filialen		15,318.537	28
18. Diverse Debitoren		—	—
19. Vortrag der zu amortisierenden:			
a) Organisationskosten	K. —·—		
b) Abschlussprovisionen	„ —·—	—	—
20. Wert des Inventars nach erfolgter Abschreibung		—	—
21. Sonstige Aktiva		—	—
22. Unbedeckter Abgang		—	—
Summa der Aktiva		1.026,793.046	14

Passiva.	Alle Branchen betreffend K	h	Lebensversicherungs-Abteilung K	h	Elementar- u. Unfall-Versicherung-Abteilung K	h
1. Emittiertes Aktien-Kapital	7,053.763	20				
2. Gewinn-, Kapitals-Reserven:						
a) Kapitals-Reserve	705.376	32				
b) Spezialreserve (Gewinnreserve)	705.376	32				
c) Nicht erhobene Aktionärdividende aus früheren Jahren	—	—				
3. Kursdifferenzenfonds (Effekten--Kursreserve)			42	03		
4. Prämienreserve (abzüglich des Anteils der Rückversicherer)			725,202.750	14	62,859.855	78
5. Prämien-Überträge (abzüglich des Anteils der Rückversicherer)			1,016.449	53	4,680.657	18
6. Reserve für schwebende Schadenzahlungen (abzüglich des Anteils der Rückversicherer)			2,770.578	11	2,571.248	41
7. Dividendenfonds der Versicherten			151,235.731	—	2,866.127	68
8. Fonds der Überlebens-Assoziationen mit garantiertem Minimal-Ergebnisse	—	—				
9. Fonds der wechselseitigen nicht garantierten Überlebens-Assoziationen	—	—				
10. Pensionsfonds der Bediensteten	7,253.950	99				
11. Verwaltungsgebühren-Reserve für Überlebens-Assoziationen	—	—				
12. Pasiv-Saldi der Rechnungen mit den Rückversicherern	389.930	68				
13. Diverse Kreditoren: a) Beamten-Spargelder	473.994	08				
b) Fonds für Hinterbliebene der verstorbenen Beamten der Victoria	441.255	07				
c) Barkautionen	64.396	64				
d) Guthaben verschiedener Banken	1,183.296	72				
14. Sonstige Passiva: a) Darlehenszinsen-Übertr.	1,642.511	08				
b) Kriegsversicherungs-Reservefonds			8,149.555	91		
c) Hilfsfonds und Extrareserve für die Versicherten der Volksversicherungs-Abteil.			73.216	87		
d) Risiko-Reserve für die Transports-Versicherungs-Abteilung					176.344	08
e) Risiko-Reserve					391.601	21
f) Extrareserve für Kursverluste	315.411	41				
g) Aktienwechsel-Tilgungsreserve	1,645.878	08				
h) Prämiendepots der Lebensversicherten			146.122	23		
15. Überschuss aus der Jahresgebarung			39,129.365	24	3,648.260	15
	21,875.140	59	927,723.811	06	77.194.094	49
Suma der) Lebens'Abteilung	927,723.811	06				
Passiva:) Unfall- und Elementar-Abteilung	77,194.094	49				
Gesamtsumme	1.026,793.046	14				

Spezial-Bilanz für das österreichische Geschäft der Victoria.

Aktiva.		Lebens-Versicherung K	h	Unfall-Versicherung K	h
1. Wertpapiere zum Kurswerte am Schlusse des Rechnungsjahres		14,746.639	66	—	—
2. Hypothekardarlehen auf österreichische Realitäten		28,788.812	97	912.121	71
3. Darlehen auf eigene Polizzen		3,134.992	01	—	—
4. Rückständige Zinsen		—	—	—	—
5. Diverse Debitoren		—	—	—	—
6. Vortrag der zu amortisierenden:					
a) Organisationskosten) b) Abschluss-Provisionen) vollständig gedeckt		—	—	—	—
7. Wert des Inventars nach erfolgter Abschreibung		—	—	—	—
8. Sonstige Aktiva: Anteil am Aktienkapital		600.000	29	—	—
Summa der Aktiva		47,270.444	64	912.121	71
Der Prämien-Reserve der in Österreich wohnenden Versicherten der Victoria stehen an inländischen Werten gegenüber:					
1. Als Kaution bei der österr. Regierung hinterlegt: fl. 4,930.600 Österreichische 4-proz. Goldrente	K 11,269.910·32				
K. 600.000 Österreichische 4-proz. konv. Rente	„ 544.409·44				
K. 2,000.000 Österreichische 4-proz. Kronenrente	„ 1,833.684·53				
Mk. 1,130.000 Preussische 3-proz. Konsols	„ 1,098.635·37				
inländische Hypotekendokumente im Werte von	„ 15,506.200·—	30,252.839	66		
2. Als Kaution bei der österr. Regierung vorgesehen: inländische Hypothekendokumente im Werte von	K 14,194.734·—	14,194.734	68		
3. Darlehen auf eigene Polizzen in Österreich wohnender Versicherter		3,134.992	01		
Summa		47,582.566	35		

Passiva.		Lebens-Versicherung K	h	Unfall-Versicherung K	h
1. Kurs-Differenzen-Fonds (Effekten-Kurs-Reserve)		—	—		
2 Prämien-Reserve (abzügl. des Ant. der Rückversicherer):					
a) Todesfall- und gemischte Versicherungen der Lebensversicherungs-Abteilung	K 30,213.677·—				
b) Erlebensfall-Versicherungen	„ 366.642·—				
c) Renten-Versicherungen	„ 318·419·—				
d) Volks-Versicherungen	„ 8,946.666.69	39,845.404	69	791.822	—
3. Prämien-Überträge: a) Todesfall- und gemischte Versicherungen der Lebensversicherungs-Abtheilung	K 14·577·30				
b) Erlebensfall-Versicherungen	„ 36·19				
c) Renten-Versicherungen	„ —·—				
d) Volks-Versicherungen	„ 17.532·51	32.146	—	—	—
4. Reserve für schwebende Schadenzahlungen (abzüglich des Anteils der Rückversicherer)		281.376	55	110.044	81
5. Dividendenfonds der Versicherten: Reserve für statut- und bedingungsgemäss zurückzuerstattende Prämienteile Ende 1907					
a) der Todesfall- und gemischten Versicherungen mit Gewinnanteil der Lebensversicherungs-Abteilung	K 1,881.463·96				
b) der Abteil- der Versicherungen auf den Erlebensfall mit Gewinnanteil	„ 18.278·71				
c) der Volks-Versicherungen	„ 1,904.516·68	3,804.160	35	9.393	99
6. Diverse Kreditoren		—	—		
7. Sonstige Passiva, und zwar:					
a) Kriegsversicherungs-Reservefonds		865.936	07		
b Guthaben des Gesamtgeschäftes		2,067.153	43		
8. Überschuss aus der Jahresgebarung		374.267	55		
				860	91
Summa der Passiva		47,270.444	64	912.121	71

Es werden für das Rechnungsjahr 1911 an Dividenden für die mit Gewinnanteil Versicherten verrechnet: a) 40 Prozent der Jahresprämie der Unfallversicherung; b) 3 Prozent der vom Versicherungsbeginn an gezahlten Gesamtprämien (nicht nur der einzelnen Jahresprämie) in der Lebensversicherungs-Abteilung für die Todesfallversicherungen. d. h. beginnend mit 10 Prozent der Jahresprämie für den Jahrgang 1911 bis zu 99 Prozent der Jahresprämie für den ältesten Jahrgang 1878; ferner 10 Prozent der Jahresprämie für die nach Tarif L[1] auf den Erlebensfall Versicherten; c) 25 Prozent der Jahresprämie in der Volksversicherungs-Abteilung.

Victoria zu Berlin,

Allgemeine Versicherungs-Actien-Gesellschaft.

D. Gerstenberg,
Generaldirektor.

Direktion für Österreich:
R. Ludwig.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.